

Wydanie A
Nr 83 (7509)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Laureat Pokojowej Nagrody Nobla bestialsko zamordowany

KOMITET WOJEWÓDZKI
PZPR
W POZNANIU

Fakty demaskują kłamstwa

Jak Jan Dobraczyński ratował dzieci żydowskie

W związku z utrzymującą się kampanią antypolską prowadzoną przez koła syjonistyczne, przedstawiciel PAP zwrócił się do znanego pisarza katolickiego Jana Dobraczyńskiego, który w swojej wypowiedzi ukazał jedną z form szerokiej akcji ratowania Żydów w okresie hitlerowskiej okupacji, w tym wypadku prowadzonej przez środowisko katolickie.

Sprawa pomocy dla dzieci żydowskich — mówi Jan Dobraczyński — pojawiła się jako palący problem, gdy okazało się, że rzesza niewypielana, iż Niemcy dążyć będą do likwidacji zamkniętej w warszawskim getcie ludności żydowskiej. Wiele dzieci żydowskich było wyprowadzanych z getta do dzielnic polskiej i tu znajdowały opiekę w polskich rodzinach. Było to jednak połączone z wielkimi trudnościami i dużym niebezpieczeństwem, gdyż — jak pamiętamy — za najmniejszą nawet pomoc udzielaną Żydom groziła kara śmierci.

W tym to czasie tkwiąc pod obcym nazwiskiem w pracy wojkowej, jednocześnie, pod własnym nazwiskiem byłem formalnie urzędnikiem Wydziału Opieki Społecznej i Zdrowia, Zarządu Miejskiego w Warszawie. To tutaj spotkałem się z problemem wydobywania z getta dzieci żydowskich. Do

tychczasowa praktyka wykazywała, że ukrywanie tych dzieci w rodzinach prowadzi najczęściej do dekonspiracji i pociąga za sobą liczne ofiary.

Sprawa dzieci żydowskich zajmowała się akcja „Żegoty” oraz Front Odrodzenia Polski, prowadzony przez bohatera „Ciotkę” Zofię Kossak. Ale i w samym Wydziale Opieki Społecznej zupełnie spontanicznie zaczęła działać w tym samym kierunku grupa urzędników wydziału, wśród których poważną rolę odegrała p. J. J. Piotrowska.

Współpracując z p. Ireną Senderową, przedstawicielką „Żegoty”, pracowniczką wydziału usiłowałem kierować wydobyciem z getta dzieci żydowskie do opiekunów zakładowych katolickich, z którymi współpracował wydział opieki społecznej. Pod opieką miasta Warszawy w zakładach opiekuńczych, znajdujących się najczęściej poza Warszawą i prowadzonych prawie wyłącznie przez zakony katolickie, znajdowało się kilka tysięcy dzieci pozbawionych opieki. Chodziło o to, aby dzieci żydowskie umieścić pomiędzy tamtymi dziećmi.

Zasadniczo zakłady gotowe były podjąć się tej pracy z największym zapałem — kontynuuję J. Dobraczyński. — Istniało jednak niebezpieczeństwo, że fakt umieszczenia dzieci żydowskich pod obcymi, wymyślnymi nazwiskami i w zmyślonych całkowicie okolicznościach, może zostać odkryty przez Niemców, co by pociągnęło za sobą nieprzewidywalne w rozmiarach hekatomby ofiar. Rzecz musiała być tak zorganizowana aby wiadomość o umieszczeniu dzieci w zakładach nie wyszła poza krąg zaufanych osób.

Sprawa przyszła do mnie. Mój ojciec, Antoni, był od 1902 r. urzędnikiem, organizatorem, a wreszcie dyrektorem opieki społecznej w Warszawie. Wprawdzie w 1932 został ze swego stanowiska przez komunistycznego prezydenta miasta zwolniony, nie wyszedł jednak z kręgu spraw opiekuńczych (m. in. działał dalej jako wiceprezes Ligi Szkolnej Przeciwwzrostu) i był nadal doskonale znany osobom kierownikom wszystkich zakładów opiekuńczych działających na terenie Warszawy i okolic. Zaufanie jakie darzył żyłymi dla mego ojca, przeniosło się na mnie. Zostało ustalone, że dzieci żydowskie będą kierowane do zakładów na podsta wie mego podpisu. Ponieważ zostałem w 1943 r. kierownikiem sekcji tzw. opieki zamkniętej, mogłem podpisywać zasadniczo każde skierowanie dziecka do zakładu. Na ogół zamiast mnie podpisywała też kierowniczka referatu opieki nad dziećmi. Jednakże w stosunku do dzieci żydowskich podpisywałem sam — to był znak dla zakładu, że chodzi o dziecko żydowskie.

Trudno jest dziś powiedzieć — stwierdza J. Dobraczyński — ile dokładnie dzieci żydowskich znalazło w ten sposób opiekę. Z grubsza obliczamy tę ilość na 300 do 500 przypadków wśród dzieci, które dzięki działalności urzędników Wydziału Opieki Społecznej zostały ocalone — a trzeba po-

wiedzieć, że ani jedno z tych dzieci nie dostało się w ręce niemieckie — znalazł się także syn Michała Berga — vel Aleksandra Donata, autora obrzydliwej, pełnej nienawiści do Polski książki pt. „The Holocaust Kingdom”, wydanej przed parą laty w Stanach Zjednoczonych. Chłopiec, który początkowo wo znajdował się pod opieką prywatnej osoby, potem został umieszczony w zakładzie wychowawczym tzw. „skrytek” (siostr zakonnych nie noszących specjalnych habitów) w Otwocku przy ul. Reymonta, dzięki czemu ocalał i żyje w Nowym Jorku.

Dzieci w zakładach — rzecz jasna — musiały być ochrzczone — mówi J. Dobraczyński. — Nie mogli przecież różnić się od innych dzieci zakładowych. Ale społeczeństwo katolickie nie pragnęło ich sobie w ten sposób przywłaszczyć, jak to między innymi sugeruje Donat w swej książce. Praktycznie biorąc wszystkie ocalone dzieci — z wyjątkiem dwóch czy trzech przypadków wróciły do społeczeństwa żydowskiego i zerwały z chrześcijaństwem. Duża ich część wyjechała do Izraela skąd dotychczas pisują serdeczne listy do swych dawnych wychowawców. To nie społeczeństwo polskie chciało je spolszczyć — to Komitet Żydowski, tzw. Joint który się pojawił w Warszawie w 1945 r., wyparł się ich kategorycznie odmawiając dla nich pomocy, gdy o tę pomoc zwróciłem się do niego. Odpowiedział mi: „wzieliście je i ochrzciście — to już nas one nie obchodzi! To nie są nasze dzieci!” Pisze o tym zresztą także Donat, umieszczając w swej książce relację pani, która opiekowała się je go synem. Ona także udała się do Komitetu Jointu i tam dowiedziała się, że skoro mój Włodek został oddany pod opiekę zakładową, ona nie otrzymała dla niego żadnej pomocy. (PAP)

Ludowcy Wielkopolski popierają politykę partii

Dokończenie ze str. 1

dowskiego, zwrócił uwagę na fakt uratowania stosunkowo dużego procentu Żydów tylko dzięki zorganizowanej akcji Polaków. Przytoczył też fakty fałszowania historii ruchu ludowego i jego oceny w Wielkiej Encyklopedii Powszechnej.

W dyskusji wystąpił również I sekretarz KW PZPR J. Szydłak, koncentrując się na ocenie sytuacji politycznej w kraju i nakreślając kierunki odnowy życia społeczno-politycznego.

Uczestnicy narady uchwaliли rezolucję, wyrażającą pełne poparcie dla polityki PZPR, dla Władysława Gomułki i programu budownictwa socjalizmu na gruncie sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Uchwalono również tekst listów — do I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki i prezesa NK ZSL Czesława Wycecha. (emp)

Posiedzenie Prezydium ZG ZBoWiD

Dokończenie ze str. 1

pokażnej jego objętości — nie ma nic o pełnych poświęcenia akcjach pomocy dla Żydów ze strony ludności polskiej. Zwraca uwagę na niepowetowane straty w zakresie upamiętnienia takich faktów — coraz mniej wśród żyjących jest świadków owych tragicznych wydarzeń, czas zataił już wiele śladów.

Postanowiono, iż ZBoWiD przejmie patronat nad poczynaniami mającymi na celu historyczne utrwalenie pamięci o Polakach niesących pomoc Żydom — wciągających do pracy na tym polu jak najszersze grono organizacji i instytucji, przede wszystkim Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, jak też naukowe placówki historyczne. Ustalono też, iż poprzez ZBoWiD i jego członków, przeprowadzona zostanie szeroka akcja ankietowa wśród kombatantów i ludzi pamiętających lata okupacji, na temat wszelkich form pomocy dla ludności żydowskiej. (PAP)

Powstaje nowy związek zawodowy

Z uznaniem przyjęli spóldzielcy uchwałę VI Kongresu Związków Zawodowych i V Zjazdu Delegatów Spóldzielczości Pracy o organizacji Związku Zawodowego Pracowników Spóldzielczości Pracy (nazwa tymczasowa). Nowa organizacja obejmie swą działalność spóldzielnie pracy i inwalidów zrzeszone w CZSP.

W wyniku operatywnej działalności Okręgowej Komisji Organizacyjnej, w wielu spóldzielniach wielkopolskich powstały zakładowe komisje organizacyjne, stanowiące załóżkę przyszłych rad zakładowych. Jako pierwsza w Wielkopolsce wstąpienie całej załogi do nowego związku zadeklarowała Spóldzielnia Pracy „Reklamodruk” w Poznaniu.

Przewiduje się, że do nowego związku w Wielkopolsce należeć będzie około 60.000 tys. osób. (y)

Katastrofa kolejowa pod Sędziszowem

W piątek rano, przy wejściu na stację kolejową w Sędziszowie Małopolskim wydarzyła się katastrofa kolejowa. Maszynista pociągu towarowego, który nadjeżdżał od strony Dębicy — nie zwrócił uwagi na semafor nastawiony na „stój”. W rezultacie pociąg towarowy zderzył się z drugim, manewrującym na stacji.

W wyniku zderzenia 26 wagonów pociągu nadjeżdżającego i 2 wagony pociągu manewrującego wykołysiły się. Zniszczeniu uległy również elektryki i parowóz. 5 osób z obsługi pociągów zostało rannych. Przewieziono ich do szpitala w Rzeszowie. Życiu rannych nie zagraża niebezpieczeństwo.

Po kilku godzinach wyjątkowej pracy udało się przywrócić ruch pociągów osobowych na 1 torze. (PAP)

Święto służby zdrowia

Dokończenie ze str. 1

Oprócz pracowników Ośrodka udział w uroczystości wzięli m. in. kierownicy Wydziałów Zdrowia Prezydentów: WRN — dr J. Kliks i RN Poznania — dr W. Skorupski, przewodniczący Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia — dr L. Sienko, przewodniczący społecznego Komitetu do Walki z Gruźlicą w m. Poznaniu — red. L. Tokarski oraz przewodniczący Prezydium DRN Jeżyce — T. Galiński. W akademii uczestniczyli także przedstawiciele Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych „Wierpofama” współpracującej z Ośrodkiem.

Akademii otworzył i odczytał w imieniu przemówienie wygłosił dyrektor Ośrodka — dr R. Krzyśko. Złożył on m. in. podziękowanie całej załodze za ofiarne niesienie pomocy chorym. Podkreślił także, że Światowa Organizacja Zdrowia, w której pracach udział bierze Ośrodek, wysunęła z okazji tegorocznego Dnia Pracownika Służby Zdrowia piękne hasło: „Zdrowie w dniu jutrzejszym”. Idee tego hasła realizują z powodzeniem pracownicy Ośrodka.

Z rąk przewodniczącej Rady Zakładowej — lek. Marii Zie-

leśkiewicz 102 wyróżniających się pracowników otrzymało na grody pieniężne. 5 pracowników otrzymało dyplomy uznania za udział w pracach społecznych.

W części artystycznej w programie muzyczno-baletowym wystąpili bezinteresownie soliści Operetki Poznańskiej.

W Dniu Pracownika Służby Zdrowia nie zapomniano też o rencistach, dla których Ośrodek zorganizował miłe spotkanie. (a)

Po spotkaniu Johnson — U Thant

Po czwartkowym spotkaniu z sekretarzem generalnym ONZ U Thantem w Nowym Jorku prezydent Johnson wyraził zadowolenie z przeprowadzonych rozmów, dodając, że pragnąłby je kontynuować w Waszyngtonie w najbliższym terminie.

Opublikowany w czwartek w Nowym Jorku oficjalny komunikat stwierdza, że rozmowy dotyczyły sprawy pokoju w Wietnamie i w Azji południowo-wschodniej.

W kolach ONZ uważa się, że Johnson przedstawił U Thantowi swoją koncepcję dialogu z DRV, z uwzględnieniem roli, jaką mógłby odegrać sekretarz generalny ONZ.

U Thant już poprzednio na wieść o reakcji DRV na przemówienie Johnsona podkreślił, że jeśli naprawdę myśli się o pokoju, trzeba całkowicie i bezwarunkowo wstrzymać bombardowania. (r)

Dalsze decyzje Plenum KC KPCz

W piątek po 6-dniowych obradach zakończyło się plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji. W dniu tym zakończyła się dyskusja nad referatem pierwszego sekretarza KC KPCz, A. Dubczeka, po czym plenum uchwaliło rezolucję na temat obecnej sytuacji politycznej.

Agencja CTK informuje, że podczas posiedzenia czwartkowego KC KPCz uczyniono zażość prośbom o zwolnienie z funkcji w kierowniczych organach partyjnych Antonina Novotnego, Michala Chudika, Oldricha Szimunka, Jirzego Hendrycha, Mirosława Pastirzika, Jaromira Dolanskiego, Bohuslava Lasztoviczki, Josefa Boruvki, Vladimira Koucky'ego i Pavla Grona.

Plenum KC KPCz wybrało na przewodniczącego Centralnej Komisji Kontrolnej i Rewizyjnej Milosza Jakesza, na miejsce Pavla Grona.

KC KPCz zatwierdziło na stanowisku pierwszego sekretarza KC Komunistycznej Partii Słowacji, Vasilu Bilaka.

Po zakończeniu czwartkowego dnia obrad KC KPCz, pierwszy sekretarz KC KPCz A. Dubczek i członkowie KC KPCz O. Czernik i J. Lenart odwiedzili prezydenta CSRS L. Svobodu na zamku praskim.

Poinformowali oni prezydenta o przebiegu obrad plenum oraz o zwrocie się KC KPCz do komunistów — członków rządu, by wystąpili wobec obecnego rządu z wnioskiem podania się do dymisji. Prezydent L. Svoboda przyjął informację o zaleceniu KC KPCz i wyraził przekonanie, że omówienie dymisji obecnego rządu i składu nowego gabinetu

Wieś Wyrzeka zmienia oblicze

Dokończenie ze str. 1

stopy życiowej mieszkańców miast i wsi. Mając to na wzglę dzie postanowili przekroczyć tegoroczny plan kontraktacji i sprzedaży ziarna, zwiększyć w okresie do 1970 r. średnie pło ny zbóż o 3,5 kw, ziemniaków z 210 do 250, buraków cukrowych z 440 do 450.

Mieszkańcy chcą też założyć na odcinku 600 m chodnik, ulepszyć drogę gruntową do się dzyby Prezydium GRN, założyć co najmniej 10 ogródków przed domami, urządzić i wyposażyć plac zabaw dla dzieci.

Jesteśmy przekonani — pisał w swoim zobowiązaniu mieszkańcy Wyrzeka, — że wykonując nasze plany gospodarcze i realizując podjęte czynny społeczne przyczynimy się do umocnienia socjalizmu w naszym kraju, do wzrostu jego siły i dobrobytu, zapewnienia i zabezpieczenia niepodległości naszego kraju. (sf)

Zwolnienie tankowca ZSRR

Agencja TASS donosi, że w wyniku kroków podjętych przez rząd radziecki, tankowiec „Komsomolec Ukrainy” zatrzymany bezprawnie 27 marca br. przez władze chińskie w porcie Wampu został w dniu 4 kwietnia zwolniony i opuścił ten port z całą swą załogą na pokładzie.

Tankowiec „Komsomolec Ukrainy” wioził ładunek do DRW i został 27 marca bezprawnie zatrzymany w chińskim porcie Wampu. Władze chińskie pod różnymi wymyślnymi pretekstami nie dawały zezwolenia na opuszczenie przez statek portu. Uzbrojeni żołnierze ChRL wyłamyli drzwi i wtargnęli do wewnętrznych pomieszczeń tankowca oraz stosowali przemoc wobec kapitana statku i innych członków jego załogi. (PAP)

Oświadczenie ZSRR na temat deklaracji DRW

Rząd radziecki ogłosił oświadczenie stwierdzające, że popiera całkowicie deklarację rządu DRW z 3 kwietnia br. W deklaracji tej dotyczącej wydanego przez prezydenta USA Johnsona 31 marca br. rozkazu częściowego zaprzestania bombardowań Wietnamu północnego, rząd DRW oświadcza, że gotów jest wyznaczyć przedstawiciela dla nawiązania kontaktów z przedstawicielem USA w celu omówienia sprawy bezwarunkowego położenia kresu bombardowaniom amerykańskim i wszelkim innym działaniom wojennym przeciwko DRW — tak, aby można było rozpocząć rokowania.

Rząd radziecki jest przekonany, że deklaracja rządu DRW wskazuje realną drogę do politycznego uregulowania problemu wietnamskiego w interesie narodu wietnamskiego i przywrócenia normalnych stosunków w całej Azji południowo-wschodniej.

Również Światowa Rada Pokoju całkowicie popiera stanowisko jakie zajął rząd DRW w oświadczeniu z 3 kwietnia — głosi opublikowane w piątek oświadczenie SRP. (PAP)

Wiosenne ferie uczniów i studentów

Minister Oświaty i Szkolnictwa Wyższego ustalił, że tego roczne wiosenne ferie w szkołach podstawowych, liceach ogólnokształcących i szkołach zawodowych, średnich szkołach pedagogicznych i studiach nauczycielskich będą trwały od 11 do 17 kwietnia br. (łącznie).

W tym samym terminie (11-17 kwietnia) będą mieli ferie studenci szkół wyższych. PAP

Podwójne morderstwo

Na konferencji prasowej w Prokuraturze Wojewódzkiej w Poznaniu poinformowano dziennikarzy o dotychczasowych wynikach śledztwa w sprawie makabrycznej zbrodni dokonanej 25 listopada ub. roku w miejscowości Oleście Stary (pow. Pleszew).

W 1957 roku 24-letni wówczas Jan Juszcak zawarł związek małżeński z Aurelią Musiał i zamieszkał w gospodarstwie jej rodziców. Od tego czasu między Juszcakiem a teściami zaczęły narastać konflikty na tle wód gospodarczych. W 1967 roku młody Juszcak przzeniósł się do miejscowości Nowolipisk (pow. Pleszew).

Nocą z 24 na 25 listopada Juszcak przybył do gospodarstwa teściów. Tutaj — w zabudowaniach gospodarczych ciociami — pozbawił życia Marcina Musiałę, a następnie w kuchni zamordował jego żonę — Stefanię. Zwłoki przeniósł do stodoły, gdzie przy pomocy denaturatu wzniecił pożar. (ak)

Dziśsiński serwis Informacyjny opracował Janusz Marczewski

Kolejna ofiara białych rasistów w USA

Dokończenie ze str. 1

poszukującej zabójców. Radioreporterzy z Memphis podali, że zabójstwa dokonał jakiś młody biały i elegancko ubrany mężczyzna, który podjechał pod hotel, w którym mieszkał dr King, samochodem sportowym białego koloru. Zabójca oddał jeden strzał do stojącego na balkonie hotelowym dr Kinga i natychmiast odjechał samochodem. Ten jeden strzał okazał się śmiertelny. Około godz. 21 czasu nowojorskiego, że policja w Memphis aresztowała dwie osoby podejrzane o współudział w zabójstwie.

Niemal natychmiast po zamordowaniu Martina Luthera Kinga przywódce Kongresu Równości Rasowej (CORE) oświadczyli, że wraz ze śmiercią tego przywódcy murzyńskiego kończy się okres ruchu biernego oporu i że należy oczekiwać zaostreżenia walki o równe prawa obywatelskie.

Inna organizacja murzyńska Studencki Komitet Koordynacyjny Biernego Oporu rzuciła apel, by wszyscy Murzyni rozpoczęli strajk powszechny na terenie Stanów Zjednoczonych. Strajk ten ma rozpocząć się już w piątek.

Więść o zamordowaniu dr Mar-

tina Luthera — Kinga wstrząsnęła światową opinią publiczną, wywołując głośnie protesty i oburzenie. Z różnych krajów napływają depesze kondolencyjne do rodziny zmarłego oraz wypowiedzi osobistości reprezentujących kółka oficjalne, różnego rodzaju organizacje i jak również opinie publiczne.

Depesze kondolencyjne do wód wy przesłał premierzy Norwegii i Szwecji oraz duński minister spraw zagranicznych. Listy z wyrazami współczucia wysłał przed stawiciel Instytutu Nobla w Oslo, jak również dyrektor Fundacji Nobla w Sztokholmie, który podkreślił m. in. że śmierć Kinga jest ogromną stratą dla Ameryki.

Radio francuskie nadało audycję poświęconą zmarłemu.

Generalny Sekretarz Światowej Rady Kościołów oświadczył, że tragiczna śmierć dr Kinga potwierdza słusność jego dążeń.

Wiadomość o zamordowaniu dr Kinga dotarła do senatora Roberta Kennedy'ego w Indianapolis, w toku prowadzonej przez niego kampanii przedwyborczej. Kennedy zrezygnował niezwłocznie z przemówienia, jakie miał wygłosić w tym mieście i ograniczył się do za wiadomienia zebranych o wstrząsającym wydarzeniu.

Dr King poświęcił swe życie dziełu sprawiedliwości i miłości między ludźmi — oświadczył Robert Kennedy. —

Do nas należy zrealizowanie tego marzenia. Musimy zetrzeć tę plamę krwi, kładąc kres po działowi, który sięga tak głęboko w nasz kraj.

Kennedy podkreślił, że rozumie uczucia Murzynów, ponieważ sam stracił członka rodziny zamordowanego również podstępnie, ale zaznaczył, że „nie należy ulegać nienawiści”.

Wdowa po dr Kingu odleciała w piątek z Atlanty do Memphis aby zabrać zwłoki zamordowanego. Senator Robert Kennedy wynajął na ten cel specjalny samolot. Kennedy telefonował do pani King z Indianapolis, ofiarowując jej wszelką pomoc, jaka okaże się potrzebna.

O atmosferze wrzenia wśród ludności murzyńskiej donoszą z Nowego Jorku, Bostonu, Mjami, Tallahassee (Floryda), Nashville (Tennessee) i Jackson (Missisipi).

Gubernator Nowego Jorku Rockefeller oświadczył, że King został zamordowany w podobny sposób co prezydent Kennedy.

W związku z haniebnym morderstwem dokonany w USA

OBYWATELSKA DYSKUSJA

Mamy zacząć dyskusję: gniewne rezolucje robotników, wystąpienie I Sekretarza partii, wiec katowicki, poznańskie spotkanie członków partii na placu Mickiewicza. Polityczna wiosna nadeszła szybko i nieoczekiwanie, jak ta prawdziwa, klimatyczna. Nie takiej politycznej wiosny czekali bankrutowani działacze, rewizjonści, syjonisci, zbratani wspólnymi celami mimo różnicy środowisk, czy wyświeceni postaw. Im rola się próba sięgania po władzę, a jeśli przy tym miałyby padać ofiary — a niechby!

Naród, z klasą robotniczą na czele, z partią — pokrzyżował te zamysły. Nie zorganizowana, spontaniczna, ale oczekiwana, dyskusja — rozpoczęła się w dniach rewolucyjnych zebrań, toczyła się pośród PZPR-owców zdających na wiecie, objęła niemal wszystkie środowiska ludzi pracy w kraju. Teraz, nie tracąc na szczerości i ostrości, dyskusja nabiera charakteru bardziej sadniczego i przemysłanego. W miarę narastania nowych elementów, w oparciu o wyrażenie skryzalizowaną jedność po głodów olbrzymiej większości ludzi pracy, aktywnie aprobujących wszystkie główne tezy wystąpienia Władysława Gomułki — dyskusja obejmuje śmiało nowe obszary zagadnień.

A spraw — myślę tylko o tych zasadniczej wagi — nagromadziło się wiele. Politycznych, ideologicznych, gospodarczych. Wielu z nich — wie my to — odkładać już nie sposób. Potrzeba wprowadzenia jasności i ładu, ładu szczególnie cenionego przez nas w Wielkopolsce, w rozliczne dziedziny naszego życia i nie tylko usunięcia pleniących się chwastów, lecz zbadania skąd wyrastały ich korzenie.

SPRAWY POLITYCZNE: (zresztą, czy można oddzielać u nas sferę polityki od gospodarki, ideologię od kultury? czynię to gwoździu uproszczenia wywodu): naczelne pytanie, zrodzone marcowymi dniami, jest nader zwężone — jak mogło dojść w dwudziestym czwartym roku władzy ludowej do tego rodzaju zdarzeń i jakie z tego powinniśmy wyciągnąć wnioski. Na tym tle jawi się wyrażenie problemu obrony naszej ojczyzny przed niebezpieczeństwami, płynącymi „z różnych reakcyjnych źródeł w kraju, wspomaganymi z zewnątrz przez ośrodki międzynarodowej, antykomunistycznej reakcji” (W. Gomułka).

Analiza musi być dogłębna i bezkompromisowa. Tu nie chodzi o szereg nazwisk, lecz o kwestię obywatelskiej postawy wielu ludzi. Członkowie partii, klasa robotnicza, ludzie pracy w ogóle, poszukują odpowiedzi także na pytanie, kto i jak hamował oczekiwane przemiany na wielu odcinkach naszego życia. Kto i jakimś me tożami osłaniał osoby skompromitowane, nie zdające egzaminu w działaniu, zawiązujące się intrygi.

Niezbędna jest diagnoza nie pohanowanego rozrostu biurokracji. Dlaczego zamierzenia, związane z wprowadzaniem zmian, zwłaszcza gospodarczych, rozmiennie były na drobne, rozkładane na lata, mało wyraziste i nie zawsze konsekwentne. Są uwagi na temat ruchu związkowego, jak by powstrzymywanego odczuwaniem nazbyt daleko idącego respektu wobec administracji przemysłowej.

Politycznie rozkołysane masy świadome są tego, że wycinkowe poprawianie niedomagających elementów naszego organizmu społeczno-gospodarczego — jest działaniem na krótką metę; zamiast plastrów chce się solidnej — choćby uciążliwej — terapii.

Te i mnóstwo innych problemów, jakże dla nas istotnych, trzeba brać na dyskusyjny warsztat w okresie przygotowań do V Zjazdu partii, które — choć może nieoficjalnie, ale przecież z całą energią i mocą — już się rozpoczęły. Rozważając wszelkie owe istotne sprawy, nie odrywamy ich od ludzi. A zarazem — tu posługuję się słowami Kazimierza Kąkole, wypowiedzianymi na Zjeździe Dziennikarzy Polskich (Warszawa, marzec br.) — wciąż miejmy na względzie, że „jedyną skuteczną polityką jest polityka prawdy; tylko prawda, szczerość, otwartość, pryncypialność ocen — pozwalają określić właściwą drogę”.

SPRAWY IDEOLOGICZNE: zaczynajmy od niezwykle aktualnego zagadnienia — walki z syjonizmem. Jasne, że w drodze wyrugowania nawet wszystkich nosicieli syjonistycznych idei, naszego życia politycznego w sposób radykalny nie uzdrowimy; mamy bowiem do czynienia ze spłotem najrozmaitszych zagadnień. Ale problem syjonistów pozostaje pośród nich jednym z naczelnych.

Przypomnijmy: w Polsce na rasistowski nacjonalizm żydowski, a krytykował się jedynie nacjonalizm polski. Pora, by ludzie żydowskiego pochodzenia o niejasnej postawie określili się wreszcie: chcą być obywatelami polskimi, czy izraelskimi; w tym drugim przypadku ułatwimy im wyjazd. Pozostając w naszym kraju niechże jasno odepną się od ideologii syjonizmu i ich nosicieli w Polsce. A ponieważ wielu niepolskiego pochodzenia polskich obywateli charakteryzuje się kosmopolitycznymi poglądami, nie powinniśmy sprawować funkcji, na których afirmacja narodowa (polska, to jasne) jest czymś niezbędnym.

Odrębne zagadnienie stanowi praca polityczna i wychowawcza wśród młodzieży w ogóle, a wśród młodzieży szkolnej i studenckiej w szczególności. Władysław Gomułka mówił także na ten temat; uważa za obowiązek KC, dokonanie w najbliższym czasie oceny za niedbań na tym polu.

Niezwykle doniosłe znaczenie ma w toku narastającej dyskusji przed zjazdem — dyskusji, dodajmy, która musi być poparta czynem — aktywność członków partii, ich zdolność samodzielnego, odpowiedzialnego reagowania i działania.

SPRAWY GOSPODARCZE: te są — zgodnie z zasadą o bycie, który kształtuje świadomość, bodaj czy nie podstawowe. Nie wracając już do wciąż roztrząsanych wątpliwości, do dotyczących niejednokrotnie niezadowolających efektów wdrażania uchwał posiedzeń plenarnych KC — trzeba powiedzieć jasno: koncepcje ekonomiczne profesora Włodzimierza Brusa (i czy tylko jego?), raczej pozostające do niedawna poza sferą krytyki, wymagają analizy. Problem przedstawia się tak: czy tylko program doskonalenia mechanizmu funkcjonowania gospodarki (Brus) — czy program społeczno-gospodarczego rozwoju kraju (krytycy Brusa).

Ponownego przedyskutowania wymagają problemy właściwie rozumianego rozgraniczenia pomiędzy kierowaniem, a zarządzaniem oraz decentralizacją.

Organizacja produkcji, to temat przez długie lata zaniedbywany. W przemyśle pokutują widma fałszywego rachunku, że lepiej kalkulować się wzrost produkcji, uzyskiwany wzrostem zatrudnienia, a nie wydajności pracy. I — związany z tym problem: czy to zła wola administracji przemysłowej czy też źródła ekstensywnych ciągów w rozwoju naszego przemysłu tkwią gdzie indziej. Wiąże się z tym tempo zmian w zarządzaniu, a przede wszystkim potrzeba uczynienia go bardziej elastycznym, ekonomicznym, opierającym się na inicjatywie i odpowiedzialności najniższych ogniw przemysłu — włącznie z kierownikami i majstrami.

I — tak zwane trudności obiektywne. Z pewnością nieraz za tym określeniem kryje się zwykła nieudolność, brak ordynacji, kiepska organizacja. Także tym sprawom trzeba być dzie poświęcić wiele uwagi.

Na koniec — trzy uwagi: pierwsza — abyśmy w to ku wielkiej, obywatelskiej dyskusji stale pamiętali, że — jak się wyraził Władysław Gomułka — chodzi o sprawę, a nie o posady;

druga — że deklaracje po parcia dla WIESŁAWA i partii są cenne, jednakże niezbędne jest też poparcie czynne: skutecznym, rozważnym działaniem, rozwiązywaniem razem z całą partią kolejnych problemów, lepszą robotą, zwiększającą ją dochoń narodowy;

trzecia — nie zapominajmy o aktualnej, skomplikowanej sytuacji międzynarodowej, w tym — w ruchu robotniczym; Polska nie stanowi wyizolowanej wyspy.

WIESŁAW PORZYCKI

1 Czym jest konstytucja i jakie jest jej znaczenie ustrojowe i prawne?

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej została uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r. Obowiązującej ona od tej daty bez zasadniczych zmian. Konstytucja zawiera zasady prawne ustroju socjalistycznego w Polsce, który powstał w rezultacie rewolucji ludowo-demokratycznej. Ustanawiającą konstytucję Sejm Ustawodawczy wypełnił wolę narodu. Jest ona podsumowaniem i prawnym ugruntowaniem osiągniętych w chwili jej powstania zdobyczy. Zarazem wytycza program, który naród polski oraz wszystkie organy państwa realizowały i winny realizować w przyszłości. Naród i organy państwa konstytucją tą mają się kierować w celu:

1) umocnienia państwa ludowego jako podstawowej siły zapewniającej najpełniejszy rozkwit narodu polskiego, jego niepodległości i suwerenności; 2) w celu przyspieszenia rozwoju politycznego, gospodarczego i kulturalnego Polski oraz wzrostu jej siły; 3) w celu pogłębienia uczuć patriotycznych, jedności i zwartości narodu polskiego w walce o dalsze polepszenie stosunków społecznych, całkowite zniszczenie wyzysku człowieka przez człowieka oraz o urzeczywistnienie wielkich humanistycznych ideałów socjalizmu; 4) wreszcie naród i organy państwa mają się kierować konstytucją w celu zacieśnienia przyjaźni i współpracy między narodami, opartych na sojuszu i braterstwie, które łączą dziś naród Polski z milijarami pokój narodami świata w dążeniu do wspólnego celu, którym jest uniemożliwienie agresji i utrwalenie pokoju światowego.

Ani konstytucja PRL jako całość ani żaden jej przepis nie mogą służyć tym, którzy pragnęliby zasiać się nią, dążąc do celów sprzecznych z wyżej wymienionymi.

Konstytucja PRL jest ustawą, czyli najwyższym rangi aktem prawotwórczym Sejmu, który różni się od innych ustaw wydawanych przez Sejm przede wszystkim swoją treścią. Reguluje ona tylko kluczowe zagadnienia z dziedziny stosunków ekonomicznych i społecznych, ustala w sposób zasadniczy strukturę aparatu państwowego, ustanawia podstawowe prawa i obowiązki obywateli, ustala zasadnicze prawa polityczne, zwłaszcza wyborcze. Konstytucja od innych ustaw różni się trybem swego uchwalania. Jest on bardziej rygorystyczny, niż tryb uchwalania i zmiany ustaw zwykłych. Konstytucja jest aktem prawotwórczym o najwyższej mocy prawnej. Ponieważ konstytucja nie jest i nie może być jedynym aktem prawotwórczym w państwie, znaczy to, że wszystkie pozostałe akty prawotwórcze muszą być zgodne z jej treścią, ani nie

mogą zmieniać, czy uchylać postanowień w niej zawartych.

2 Co mamy na myśli, mówiąc, że konstytucja jest źródłem wszelkiego ustawodawstwa? Stanowienie prawa jest jednym z najbardziej doniosłych przejawów działalności państwa. Państwo, jak i współczesne społeczeństwo nie może istnieć bez prawa. Dlatego konstytucja PRL w naczelnej mierze reguluje tę postać aktywności państwa. Wskazuje ona jakie organy państwa, w jakiej postaci i w jakim zakresie mogą tworzyć prawo. Nie oznacza to jednak, że tylko te organy, które bezpośrednio zostały do tego upoważnione w konstytucji mogą tworzyć prawo. W pewnym raczej wąskim zakresie, mogą je tworzyć także organy, które zostały do tego upoważnione w aktach prawotwórczych przewidzianych w konstytucji. Słowem prawo może powstawać tylko za sprawą or

sprawach o mniejszej doniosłości akty prawotwórcze zwane uchwałami. Rada Państwa PRL jest drugim po Sejmie naczelnym organem państwa. Akty prawotwórcze, jakie ona może wydawać nazywa się uchwałami. Wobec żywej działalności ustawodawczej Sejmu, Rada Państwa od 1965 nie wydaje dekrety. Czyli praktycznie od 12 lat całokształt działalności ustawodawczej koncentruje się w Sejmie. Charakter prawotwórczy mają też niektóre uchwały Rady Państwa.

Drugą grupą aktów prawotwórczych, przewidzianych bezpośrednio także w konstytucji, są akty wydawane przez naczelne organy wykonawczo-zarządzające tzn. przez Radę Ministrów oraz poszczególnych członków Rady Ministrów.

Akty te muszą być zgodne nie tylko z konstytucją PRL, lecz również z ustawami wydawanymi przez Sejm i dekrety, wydawanymi ewentualnie przez Radę Państwa. Są one wydawane w oparciu o ustawy i dla ich wykonania. Są to rozporządzenia wydawane przez Radę Ministrów czy poszczególnych jej członków. Są to niektóre uchwały Rady Ministrów oraz zarządzenia członków Rady Ministrów.

Trzecią grupą aktów prawotwórczych, mających bezpośrednie i częściowo pośrednie oparcie w Konstytucji są akty wydawane przez terenowe organy władzy państwowej, czyli rady narodowe, i te renowe organy wykonawczo-zarządzające, czyli prezydja tych rad oraz niektóre organy administracji specjalnej.

Akty te muszą być zgodne z aktami prawotwórczymi wydawanymi przez organy centralne. Ich obowiązywanie zaś rozciąga się tylko na terytorium, na które rozciąga się kompetencja danego organu terenowego. Akty prawotwórcze, o których tu mowa, nazywają się bądź uchwałami rad narodowych, bądź zarządzeniami ich prezydów, bądź wreszcie zarządzeniami porządkowymi wydawanymi przez rady narodowe, czy w pewnych okolicznościach przez prezydja tych rad.

Czwartą grupą aktów prawotwórczych są niektóre decyzje podejmowane wspólnie przez organy państwowe i organy związków zawodowych, czy też podejmowane tylko przez właściwe organy ruchu związkowego.

I one — wprowadzając tylko pośrednio, mają swoje źródło w konstytucji. Podobnie, tylko pośrednio w konstytucji mają swoje źródło normy prawne powstałe w drodze zwyczajów, czyli normy tzw. prawa zwyczajowego. W naszym systemie prawnym są one jednak czymś wyjątkowym i marginesowym. W zasadzie całe prawo PRL jest prawem stanowionym.

Działaniem legalnym tzn. zgodnym z prawem jest działanie, które jest zgodne z postanowieniami konstytucji oraz wszelkich innych aktów prawotwórczych mających bezpośrednie, czy pośrednie źródło w konstytucji.

4 Na tym tle nasuwa się pytanie jakie są gwarancje zgodności wszelkich aktów prawotwórczych z konstytucją? W Polsce nie ma

Dokończenie na str. 4

ADAM ŁOPATKA

Konstytucja PRL źródłem ustawodawstwa w Polsce

ganów, które zostały do tego bezpośrednio, czy — w wyjątkowych przypadkach — pośrednio upoważnione w konstytucji PRL. Po wtóre, konstytucja wyznacza w najogólniejszym zarysie treść wszystkich pozostałych aktów prawotwórczych. Ustanawia ona fundamentalną zasadę ustroju, że prawa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej są i powinny być wyrazem interesów i woli ludu pracującego tj. robotników, chłopów, inteligencji oraz rzemieślników. Prawa te muszą — w sensie pozytywnym — rozwijać zasady ustrojowe zawarte w konstytucji. Nie mogą one być sprzeczne z tymi zasadami, ani też nie mogą powstawać jak gdyby obok zasad ustalonych w konstytucji.

3 Dla jakich aktów prawotwórczych konstytucja PRL jest źródłem? Aktów tych jest bardzo wiele. Mają one różne nazwy. Wydane są przez organy różnej rangi. Ich treść jest bardzo różnorodna. Moc prawna norm w nich zawartych również nie jest jednakowa. Z braku czasu, musimy porzucić tylko na najogólniejszym ich usystematyzowaniu.

Aktami prawotwórczymi, które mają swoje bezpośrednie źródło w konstytucji są akty prawotwórcze pochodzące od naczelnych organów władzy państwowej, tzn. od Sejmu i od Rady Państwa.

Sejm PRL jest najwyższym wyrazicielem woli ludu pracującego i urzeczywistnia suwerenne prawa narodu polskiego. Wydaje on ustawy, czy akty prawotwórcze najwyższej rangi. Wydaje on też w

mać się razem! W przypadku rozproszenia — spotkanie przy gajówce za 3 dni. Reszta — zabezpieczy tyły. Uwaga!

Zaczeli peltać. Na czele — dowódca, Edward Feja i Wołódka, na skrzydłach — Władek i Wasia. Zostali jednak zauważeni. Od traktu, zaświatały kaśliwe kule, ale mimo wszystko dobiegli. Zamajaczyła smuga drogi, nieco dalej — grupa ukrytych w rowie żandarmów.

— Granaty — szepnął dowódca.

— Rzucili z roznachem. Wywołał wśród Niemców popłoch, który spotęgował się, kiedy otworzyli gwałtowny ogień z pistoletów maszynowych. Przebieg dla grupy było wolne. Ruszyli skokami do przedwielego lasu, przekonani, że za nimi biegnie reszta, kiedy znowu „zaszczekały” erkaemy. Od czasu do czasu wszystko zagłuszał potężny huk: Niemcy zaczęli ostrzeliwać uciekających z artylerią. Kiedy tak przedzierali się, Edward stracił kontakt z resztą grupy. Obok niego biegł tylko Wasia...

c.d.n.

BRONISŁAW LISOWSKI

A GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 83 (7509) 6 IV 1968

zwiadowe ścieżki (5)

Mineły dwa dni. Timochin siedział obok wysokiego pnia i spoglądał na małego, kiedy przystanął przed nim Wołódka.

— Dowódcu — rzucił półgłosem. — Ktoś krąży od dłuższego czasu wokół obozu. Dziwnie postępuje...

Dowódca zerwał się. Podbiegł kilkanaście kroków, uchylił delikatnie jedną z sosnowych gałęzi i spojrzął we wskazanym kierunku.

W pobliżu spacerował nieznanym mężczyzną. Jakby upodobał sobie to miejsce, bo co chwilę zwracał, gwizdając znaną rosyjską piosenkę: Wołga, Wołga...

Ciekawe — rozmyślał dowódca. — Czyżby szukał kontaktu? Nie oddała się przecież... Spoglądał na te krzaki, jakby na coś czekał.

Dowódca opuścił delikatnie gałąź i skinął na Edwarda.

— Weź dwóch kolegów i „zatrzymaj” — rozkazał półgłosem. Zobaczmy.

Zasłi go dużym półkolem z dwóch stron, lecz kiedy wylo-

nili się jak zjawy z gotowymi do strzału pistoletami i kazali podnieść ręce do góry nie przestraszyli się.

Był to leśniczy z Brzeziny, który został poinformowany przez Marchwickiego o grupie Timochina na jego terenie i przybył tu — jak mówił — by pomóc, ułatwić kontakty z innymi. Edward Feja mrugnął znacząco na kolegę, który natychmiast „znikł”, by poinformować o wszystkim dowódcę i wrócił z nim po chwili.

Spoglądali bacznie na leśniczego, lecz nie zauważyli w jego postępowaniu niczego podejrzanego.

*

Grupa nawiązała dzięki leśniczemu kontakt z jego szwagrem Zielińskim, prowadzącym sklepik w Czajkowie, jak też z kilkoma ludowcami, należącymi do BCH, a zatrudnionymi przy budowie umocnień w okolicy Sieradza. Te ostatnie kontakty szczególnie ucieszyły dowódcę. Uradowa-

ły także Maszę, która mogła znowu działać przy radiostacji. Popłynęły w eter meldunki o fortyfikacjach. Sztab zrewanżował się m. in. wiadomością o nadaniu członkom grupy wysokich odznaczeń za poprzednią działalność. Wywołało to dużą radość i jeszcze większy zapał do pracy.

Była ona zresztą teraz, kiedy istniała siatka łączności, nawet ułatwiona. W ustalonych miejscach znajdowali coraz częściej różne interesujące ich informacje. Wiele przynosił Zieliński, lub zatrudniona u niego ekspedientka Leokadia Bielacka, którzy zaopatrywali grupę w żywność.

Zieliński był cennym łącznikiem. Sklep — dogodnym punktem, w którym informowano go, pod pozorem zakupów, o różnych wydarzeniach. Sama kilkunastoletnia Leokadia jeździła, dla zdobycia wieści, do ludzi przy okopach.

Edwarda ogarniało wzruszenie, kiedy patrzył na ofiarność tych ludzi. Narazili się zresztą nie tylko oni. W domu Idziego Grzegorka i Marii Mielczarek, na skraju wsi Ciupki, witano ich zawsze jak braci, wspomagano. Ludzie ci dzielili się wszystkim, co mogli być w lesie przydatne.

Częstowali każdego, kto przyszedł.

Tymczasem do obozu dotarli niepomysłni wieści. W cichych dotąd osadach krążyły szept o warkocie samolotu i znalezionych na polach konserwach, pieniądzach i cygarach, które wypadły podczas skoku z plecaka dowódcy. Innym znowu razem, kiedy trzech z grupy wracało przez las, dostrzegli ich pracownicy. Mogły wywnioskować, że nie są tutejsi...

— Jest źle — trapiła dowódcę natrętna myśl. — Jeśli o tym usłyszą Niemcy...

Okazało się wkrótce, że usłyszeli.

— Uważajcie, coś za częstą patrolują ostatnio w lasach żandarmi — ostrzegali znajomi. — Uważajcie, dziś znowu.

Timochin szybko podjął decyzję: grupa zmieniła miejsce postoju i przeniosła się do położonego na pomocy gęstego zagajnika.

Pewnego dnia przybył tam do nich leśniczy, ubrany w białą, lnianą marynarkę i słomiany kapelusz. Edward popatrzył na niego ze zdziwieniem: we wrześniu, w lesie, w takim stroju?

Nie było jednak czasu na rozważania.

Panującą ciszę przerwał strzał, w moment później — karabinowa seria. Leśniczy zbladł, jak ściana i zniknął w krzakach, błyskając z daleka białym ubiorem.

W kilka sekund później nadbiegł Wasia, wołając ostrzegawczo: Niemcy!

Timochin wydał rozkaz. W ciągu kilku minut zlikwidowano oboz i powędrowano w przeciwną stronę. Wasia opowiadał podczas marszu o spotkaniu z Niemcami.

Musiał być najwidoczniej obserwowany z daleka, gdyż nikogo na czujce nie zauważył. Dopiero, gdy padł strzał, mignęło mu w odległości kilkudziesięciu metrów trzech żandarmów. Przeciwną po nich serię z pepeski i przybiegł do grupy.

— Szli leśną dróżką wśród zagajnika, by oddalić się od obozowiska odkrytego przez wroga. Docierali do traktu z Węglewic do Kraszewic, gdy zahuczało i zasypał ich ołowiany grad.

Błyskawicznie upadli. Dowódca zaczął wydawać popśpieszone rozkazy.

— Pięciu podpełźnie do traktu, otwórz ogień, „zrobi” przejście i przedrże się. Trzy-

Poza linami ringu

Na naszych zdjęciach fragmentów walk bokserskich, mimo że od niedzieli odbyło się na poznańskim ringu 120 pojedynków. Były walki ładne i brzydkie; takie, które publiczność przyjęła zupełnie obojętnie i takie, na których przebieg miały wpływ miało kilka tysięcy gardel. Jupyter oświetlały codziennie przez kilka godzin kwadrat ringu, na którym zmieniają się aktorzy. Z naszą kamerą wyszliśmy poza centralny punkt hali. Podpatrywaliśmy to, co dzieje się poza linami ringu.



Jeszcze kilka cennych rad trenera Czesława Franka z Olimpij wysłuchuje Skowroński przed walką z Adamczykiem. Wicemistrz Europy - Stachurski znalazł się już w pokonanym polu. Jak będzie z Adamczykiem? Rady pomogły. Poznaniak znalazł się w półfinale.



Zaskakujący kontrast. Zawodnicy zmordowani walką w ringu, wyzerpani nierzadko do granic wytrzymałości i dostojne grono arbitrow, eleganckich, „pod muszkami”. Przypada im do udzielenia decyzji. Przypada im do udzielenia decyzji. Przypada im do udzielenia decyzji.

Następny tydzień przynosi nam wiele ciekawych pozycji głównie muzycznych, a w okresie samych Świąt muzyczno-rozrywkowych.

PONIEDZIAŁEK: 17.25 — „Tramp”, 18.05 — „Eureka”, 18.35 — „Panorama Lubuska”, 18.50 — „Próby”, 20.05 — Teatr TV: „Sygnety” (piesz o wierności) Z. Stolaraka, 21.50 — „Klasy” mag. aktualności filmowych.

WTOREK: 9.15 — „Pięciu” film polski, 17 — „Szymon i Kubaś” oraz „Zapraszamy na wtorek wieczór” — wizyta u Jana Ryblewskiego, 17.50 — „Nie tylko dla pań”, 18.10 — „Wycinki”, 18.35 — „Absolwent na wagę chleba” z cyklu „7 milionów młodych”, 18.40 — „Giedla piosenki”, 20.05 — „Zamiast posagu” progr. red. młodzieżowej, 20.35 — „Pięciu” film polski.

ŚRODA: 9 — „Trzy szmaragdy” („Sherlock Holmes”), 17 — „Krawiec Igielka” W. Bandrowskiego, 17.20 — „Bolek i Lolek na wakacjach”, 17.50 — Wschodnia TV: „Malarstwo weneckie od Belliniego do Tiepola”, 18.50 — z cyklu „Wielcy twórcy muzyki” — „Jan Sebastian Bach”, 20.05 — „Trudny wybór” film TV węg., 20.25 — „Światowid”, 21 — „Trzy szmaragdy” („Sherlock Holmes”), 21.50 — „Panorama Literacka”.

CZWARTEK: 9 — „Teleferie”, 17 — „Teleferie”, 18 — „Nad Odrą i Bałtykiem”, 18.30 — „W pracowniach poznańskich naukowców”, 18.45 — Koncert Wielkiej Orkiestry Symfonicznej PR i TV pod dyr. W. Ormickiego. W programie utwory J. S. Bacha i A. Vivaldiego, 20.35 — Teatr Kobra: „Spisek przeciwko łalce”, 21.40 — „Refleksje”.

PIĄTEK: 9 i 17 — „Teleferie”, 17.40 — „To, co najlepsze”, 18.25 — Wschodnia TV: „Stacje orbitalne”, 18.55 — rep. filmowy „Marihuana”, 20.05 — „Gorąca linia”, 20.40 — „Wielcy artyści” Marian Anderson, Jose Iturbi, Wanda Wilkomirska, Nicanor Zabaleta, Andrzej Holski, Swiatosław Richter, 21.50 — „Śnieg stopniał nad Manicouagan” film kanadyjski.

SOBOTA: 9 i 17 — „Teleferie”, 17.55 — „Gawędy wilków morskich”, 18.15 — „Spotkania z przyrodą”, 18.40 — film z serii „Artyści areny”, 19.30 — Monitor, 20.05 — „Katarzyna” film tv polskiej wg noweli B. Prusa, 20.35 — z cyklu „Portrety” film pt. „Krzysztof Penderecki”, 21.35 — „Zuchwalec” film franc., 23.05 — „Teatrzyk Antoniego Marianowicza”.

NIEDZIELA: 10.25 — „Podwodne polowanie” film dok. USA, 11.35 — „Wilamowickie wesele”, 12.05 — „W starym kinie”, 13.05 — Teatr Młodego Widza: „Klucze” H. Januszkowskiej, 14.05 — „Przemiany”, 14.35 — „Studio Uno”, 15.25 — „Wielka gra”, 16.25 — „Pocztmistrz” film tv pol. wg noweli A. Puszkina, 16.50 — „Tele-Echo”, 17.35 — Niedzielny Teatr TV: „Anatol” A. Sohmizlera, Wykonawcy: C. Wollejo, W. Koczeńska, E. Krasnodebska, E. Wiśniewska, K. Zembrowska, A. Błaszczak, E. Kowalczyk, J. Kobuszewski, 18.55 — „Wiosna” z cyklu „Piórkami i węglem”, 20.05 — „Cześć kapitanie” film tv polskiej, 21 — Scena muzyczna — „Nędza uszczęśliwiona” opera kantata z cyklu „Freski historyczne”, 21.45 — „Destry znów w siodle” film USA.

PONIEDZIAŁEK: 9.40 — „Czy macie w domu lwa?” film CSRS, 10.55 — „Wędrownie” film kanad., 11.35 — „Animalia” koncert estradowy (soliści, zespół Miliana), 12.20 — rep. filmowy „Zwierzęta” film prod. radz., 14.35 — „Chaplinowska Kawałkada” film USA, 16.35 — „Arcydzieła malarstwa w zbiorach polskich”, 16.50 — Kino Krótkich Filmów, 17.15 — „Na wielocypedzie” film franc., 18.45 — „Radar”, 18.55 — „Trzy żywioły” — polski film tv (balety), 20.05 — Teatr TV: „Pan Geldbub” A. Fredry, 21.15 — „Dziwaczny błąd dla nas dobre na wiosnę” — „Młynarski — show”.

4 GŁOS WIELKOPOLSKI A
6 IV 1968 Nr 83 (7509)



Pierwsze gratulacje po zwycięskiej walce złożyła Andrzejowi Siodło jego żona, wierna kibic całej reprezentacji Śląska.



Zadowoleni. Trener reprezentacji Kielc — Leszek Drogosz (z prawej) i zawodnik radomskiej Borni Nowak. Nie zawsze zdarza się pokonanie mistrza Polski.



Tak, to jest najpopularniejsza postać europejskiego boks — Feliks Stamm. Tym razem nie towarzyszy zawodnikowi w narożniku. Siedzi w tłumie działaczy i uważnie obserwuje. Po tych oklaskach, nazwisko zawodnika znajduje się na pewno w notatniku Stamm. Oznacza to dla niektórych początek wielkiej kariery.

Tekst: BOD
Zdjęcia: KAZIMIERZ PRZYCHODZKI

Z KSIĄŻKĄ NA TY

Oryginalny i wiele zapowiadający był debiut Natalii Gall powieścią „A ty płakałaś, Adrianno”. Zwracała ta książka uwagę zarówno własnym stylem, jak i wnikliwością w odtwarzaniu stanu psychicznego bohaterów. Wszystkie te zapowiedzi z naddatkiem potwierdzają się w nowej powieści wrocławskiej pisarki — „Nie otworzy się drzwi Szamamu”. Złożony to utwór, wielopłaszczyznowy. Gall przez retrospektywne spojrzenie głównego bohatera przeprowadza analizę postaw ludzkich w czasie okupacji na terenie Sudecczyny. Ale równolegle tamten czas pogardy zjawia się i przez doznania dziecka. Tu też chyba autorka wykałała najwięcej wyczucia i subtelności, a trafność jej analizy podbija czytelnika. Tłem głównym przeżyć ludzkich jest nawet mniej okupacja, ta stanowi raczej tragiczną dekorację, wyzwającą skryte cechy psychiki ludzkiej — ile problem konfliktów narodowościowych, narastających przez wieki i owocujących w sprzyjającej sytuacji w jakimś skondensowaniu dramatycznym. Obok tej wielopłaszczyznowości

W atmosferze rzetelnej, rozumnej, spokojnej pracy

To tytuł artykułu Kazimierza Kąkła na łamach „Prawa i Życia”. Czytamy tam m.in.:

„Atmosfera obecnych dni wy daje się jedyną w swoim rodzaju: stawia ogromną szansę przekształcenia dzisiejszego zaangażowania, dzisiejszej temperatury politycznej i ideologicznej w trwałą dyspozycję, na której można przebudować rzeczy wielkie, przetrastające znacznie także ten dorobek, z którego słusznie jesteś dumny. Maksymalne wykorzystanie tej szansy — to zada nie o dużej doniosłości.

Zalogi naszych zakładów produkcyjnych dają przykład zgodności słów i czynów, bezbiednie pojmują i dają temu praktyczny wyraz — że słowom musi towarzyszyć czyn.

Ma to znaczenie tym bardziej doniosłe, że pojawili się już i tacy, którzy zdobywają się nawet ochoczo na słowa, w sposób oczywisty zgoda cyniczny zmierzając do tego, by deklarowane po kilka razy po parcie dla linii Partii i tow. Wiesława stało się parawanem przestaniającym ich czyny.

Dla socjologa i psychologa obserwacje tych postaw i reakcji stanowią bogaty ma

teriał badawczy — dla kierownictwa Partii mają walor konkretnych przesłanek polityki kadrowej (...)

Wymowne są te urlopy, choćby, nadzwyczajne wyjazdy sanatoryjne, wczas — przychodzące w samą porę i chroniące przed zajmowaniem stanowiska zaraz i tutaj.

Wymowne jest milczenie niektórych dziennikarzy, nagła powściągliwość w zajmowaniu stanowiska, wykpiwanie się od osobistego, otwartego zaangażowania, stwarzanie jego pozorów; rezerwowanie sobie prawa do odrębnego zdania, do tego by wiedzieć lepiej.

Wymowny jest ten styl naprawiania własnych błędów tak, by dla niezorientowanych wydawały się one jeśli nie pełną blasku cnotą, to przynajmniej uciemięzoną niewinnością. I podtrzymywanie oferty swych usług i swej wyłączonej kompetencji.

Zadne takie manewry nie są jednak w stanie powstrzymać napędu prawdy. Jest ona bezlitosna, ale i uzdrawiająca.

W dalszej części artykułu, Kąkol pisze, że należałoby tylko postuluować, by nieodczuwane w tej sytuacji zabiegi przeprowadzane były do końca i z myślą o wychowawczym oddziaływaniu.



nym w Berlinie Zachodnim) przewieziony został do USA i wtedy wy kazał swe rzeczywiste kwalifikacje i bojowość, występując kilkakrotnie z oszczerczymi atakami na Polskę i socjalizm w telewizji amerykańskiej, w radiu „Wolna Europa” i „Głos Ameryki”, oraz prowadząc antykomunistyczne wykłady w szeregu krajach Europy zachodniej.

W podobnie gładki sposób rozwijała się kariera innego agenta wywiadu syjonistycznego i „bojowego działacza” Seweryna Bialera. We wspinaniu po szczeblach kariery nie przeszkadzał mu nawet fakt, że ojciec jego podczas okupacji współpracował z gestapo w eksterminacji patriotów polskich na cmentarzu żydowskim w Łodzi.

W 1950 roku Seweryn Bialer posiadając doskonałe opinie służbowe i partyjne, zostaje mianowany naczelnikiem oddziału Komendy Głównej MO w stopniu kapitana.

W 1951 roku rozpoczyna studia w Instytucie Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR. W tym samym roku jego matka i siostra wyjeżdżają do Izraela. We wrześniu 1954 r. rozpoczyna pracę naukową w Instytucie Nauk Społecznych KC PZPR i PAN.

31 stycznia 1956 r. Seweryn Bialer będąc służbowo w NRD przeszedł do Berlina Zachodniego i oddał się w ręce funkcjonariuszy Centralnej Agencji Wywiadowczej Stanów Zjednoczonych.

Obok działalności propagandowej Seweryn Bialer sprzedał Amerykanom szereg informacji o PRL. Wywiadowi amerykańskiemu przekazał m.in. wiele informacji na temat ekonomiki i sytuacji wewnętrznej kraju.

Seweryn Bialer do chwili obecnej kontynuuje swą antypolską działalność.

Przedstawiliśmy Czytelnikom — kończy Jerzy Barański — trzy sylwetki agentów obcych wywiadów w Polsce. Przebieg ich kariery, szybki awans, mimo poważnych zastrzeżeń natury moralnej, politycznej i szeregu innych wskazuje wyraźnie, iż za nimi musiały stać siły, które czwajały nad „prawidłowym” przebiegiem kariery.

Te obrażające postacie nie są i nie były zdrajcami naszej ojczyzny Polski Ludowej. Polska nigdy nie była ich ojczyzną. Ich celem było i jest służyć w imię obcych interesów — imperializmowi, antypolskiej i antysocjalistycznej dywersji. Ich ojczyzną jest dolar amerykański niezależnie od tego, czy go otrzymują w Tel Awiwie, Bonn lub w Waszyngtonie.”

LEKTOR

Konstytucja PRL

Dokończenie ze str. 3

jakiego specjalnego organu — Trybunału Konstytucyjnego — który by miał badać zgodność ustaw i innych aktów prawotwórczych z konstytucją. Zadanie to należy do Sejmu jako najwyższego organu w Państwie i najwyższego ustawodawcy. Gwarancją zaś, że Sejm będzie się wywiązywał z tego zadania jest konstytucyjnie ustanowiona zależność posłów od wyborców. Także wszystkie pozostałe organy upoważnione do tworzenia prawa mają obowiązek czuwać, aby normy przez nie ustanawiane były zgodne z konstytucją i ustawami. Efektywnym czynnikiem kontroli nad zgodnością innych aktów prawotwórczych z konstytucją PRL jest PZPR, przewodnią siłą polityczną narodu.

ADAM ŁOPATKA

Galeria zdrajców

Przedstawia ją w „Żołnierzu Wolności” (nr 81, B) Jerzy Barański, który nawiązuje do działalności dywersyjnych ośrodków imperialistycznych. Szczególną rolę odgrywa tu syjonistyczny wywiad Izraela bazujący na koncepcji „dwóch ojczyzn” i „podwójnej lojalności”. Szereg osób z tego wywiadu zajmowało w przeszłości od powiedzialne stanowiska w polskim aparacie państwowym, partyjnym i wojskowym. Niektórzy z nich, to Józef Światło (Izaak Fleischfarb), Władysław Tykociński (Eliasz Tikhotiner), Seweryn Bialer. Oto fragmenty artykułu J. Barańskiego na temat działalności tych panów:

„W grudniu 1953 roku ppłk Józef Światło, ówczesny wicedyrektor w byłym Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego będąc służbowo w NRD przeszedł do Berlina zachodniego i oddał się do dyspozycji Centralnej Agencji Wywiadowczej Stanów Zjednoczonych, której z racji zajmowanego stanowiska, przekazał wiadomości stanowiące tajemnicę szczególnego znaczenia.

Działalność syjonistyczną Światło rozpoczął już w 1927 roku na terenie Krakowa. Do 1933 roku pełnił funkcję sekretarza syjonistycznej organizacji „Gordonia” w Krakowie. W 1933 roku, prawdopodobnie jako agent syjonistyczny, niespodziewanie ujawnił się jako działacz Komunistycznego Związku Młodzieży. Podczas okupacji znalazł się na terenie ZSR, gdzie po raz drugi ożenił się przyjmując nazwisko żony — Światło. Po wyzwoleniu oficjalnie podawał, że „Światło” jest jego pseudonimem konspiracyjnym, mimo że podczas wojny nie należał do żadnej organizacji podziemnej i nie miał powodu do ukrywania swego nazwiska.

Zadziwiająco szybka jest jego kariera w MBP. Światło mimo niepełnego wykształcenia podstawowego, wskutek ukrytych sił, o których obecnie ma my już pewne wyobrażenie, w

krótkim czasie stał się „szarą eminencją” aparatu bezpieczeństwa i postrachem kadr partyjnych i administracyjnych PRL. Światło należy do czołowych osób, które są odpowiedzialne za naruszanie praworządności w aparacie bezpieczeństwa. Zbierał on materiały obciążające wszystkich członków aparatu partyjnego, miał dostęp do najbardziej tajnych akt personalnych. On to właśnie osobiście aresztował i torturował tych wszystkich członków partii, którzy wskutek jego prowokacyjnej działalności i bezpodstawnych zarzutów znaleźli się w więzieniu. To on z inspiracji swoich mocodawców spreparował zarzuty wobec tow. Władysława Gomułki, aresztował go i przesłuchiwał w więzieniu.

Obecnie Światło w ramach dywersji przeciw Polsce zajmuje się typowaniem obywateli polskich, przebywających czasowo za granicą, do współpracy z wywiadem, opracowuje programy w ramach wojny psychologicznej dla grup specjalnego znaczenia armii USA w NRF oraz wykonuje szereg innych szpiegowskich zadań.

Niemniej zadziwiająca karierę zrobił Władysław Tykociński, który w ciągu 20 lat pracy ponad 17 lat „reprezentował” Polskę za granicą.

Podczas służby dyplomatycznej za granicą Tykociński był oceniany jako „bardzo ofiarny, bojowy pracownik o dużym wyrobieniu politycznym i wysokich kwalifikacjach”.

Te pochlebne opinie w zestawieniu z tym co powszechnie o Tykocińskim wiedzieli i mówili jego współpracownicy wydają się co najmniej dziwne.

Po ucieczce w czerwcu 1965 roku (był wówczas ministrem pełnomoc

nowości trafnych wątków psychologicznych, należy zwrócić uwagę na dalszą krystalizację własnego stylu, języka, formy autorskiej narracji. Jak przez wszystkie minione lata, i nadal Wydawnictwo Poznańskie patronuje młodym pisarzom. Warto zająć dziś do paru debiutanckich utworów. Oto „Cygan na ślepiem koniu” Bronisława Słomki, siedem opowiadań, różnych tematycznie, ale bliskich sobie przez wnikliwy realizm obserwacji, na które dopiero próbuje autor rzutować

we, bardzo ekspresyjne, zostawiające duże wrażenie. Pro za ta zdaje się wskazywać na duże możliwości rozwojowe.

Formy opowiadania trzyma się również w drugiej kolejnej swej książce Zygmunt Zelwan. „Punkt widzenia” to dążenie do analizy raczej psychologicznej. Zelwana pasjonują stosunki międzyludzkie, skryte sprężyny ludzkich decyzji, układy wewnętrzne, rzutujące na styl postępowania. Jeżeli dodać, że autor sięga po ostro rysowane problemy etyczne i moralne, do-

wiadania cechuje młodą literaturę. Jakby startujący autorzy obawiali się jeszcze ambitniejszej próby powieściowej. Zygmunt Trziszka po głośnym swego czasu tomiku „Wielkie świnobicie”, gdzie zaimponował znajomością realiów życia współczesnej wsi, i w nowym zbiorze „Żyłata ręką ojca” atakuje, ale już znacznie śmieiej i ostrzej, ten sam, ciągle pasjonujący go krąg zagadnień wsi, małego miasteczka, ulegających naporowi stylu wielkich ośrodków miejskich, ale i odwrotnie, z pogranicza styku tych środowisk, rzutujących także i na miasto dzisiejsze, na jego ostateczne oblicze. Ludzie Trziszki są realni, twardo osadzeni w konkrety; ale zarazem serdeczni, niepozbowani nuty romantyki, pragnienia przyjmowania świata w jego dobrym, nie złym. Ta tendencja autorska rzutuje i na psychologiczny rysunek postaw czy charakterów bohaterów. Ta nutka liryczna, cieniutka, subtelna, wzrusza w Trziszki, ociepla jego prozę, dodaje jej swistości, jedyne go w swoim rodzaju klimatu. Kto wie, czy z omawianych tutaj tomików nie najdojrzałsza to proza, rojąca najwięcej nadziei.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

MŁODA LITERATURA

elementy psychologiczne. Pro za ta tkwi we współczesnym byciu polskim, niekiedy tylko przez retrospekcję sięgając do zjawisk minionych i też po to jedynie, aby jaśniej i pełniej tłumaczyć się czas obecny. Słomka zaangażowany jest w tematy, jakie bierze na swój warsztat pisarski, zdaje się więcej zawierzać ściśle sprawdzonym realiom aniżeli podpowiedziom wyobraźni. Opowiadania nie są równe w wartości literackiej, niewątpliwie najlepsze jest tytuło-

chodząc ich najbardziej ukrytych sprężyn, a przy tym śmiało atakuje pewne newralgiczne zagadnienia współczesności, ukazując je we własnej, ciekawej formie stylistycznej, stwierdzić będzie trzeba, że Zelwan sporo będzie miał jeszcze do powiedzenia we współczesnej prozie polskiej. Drugi tom zawsze jest najbardziej trudnym sprawdzianem — ze sprawdzianu tego można Zelwanowi wystawić notę wysoką.

Upodobanie do formy opo-

NAUKA TECHNIKA ŻYCIE

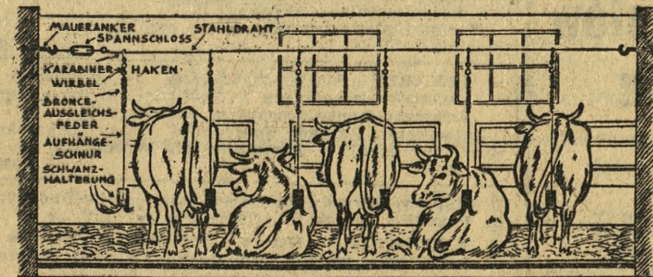
O mechanizację małych obór

W celu ułatwienia wykonywania prac w oborach gospodarstw indywidualnych, obecnie produkuje się u nas jedno i dwu wiadro do jarek mechaniczne DM2S. Urządzenia te mogą być montowane stacjonnie w oborach lub pracować jako przewoźne. Zastosowanie do jarek w oborze ma to datnie znaczenie w gospodarstwie rolnym, nie mechanizuje jednak wszystkich prac w oborze.

Chcąc ogólnie zapoznać się z tym jakie inne urządzenia winny być jeszcze w oborze, można by zaznajomić się z produkcją szwedzkiej firmy Alfa-Laval. Firma ta obok kilku tyków małych do jarek, produkuje między innymi specjalne urządzenia do mycia poszczególnych elementów do jarek, proste urządzenia do chłodzenia mleka (rys. 1), specjalne ogrodzenie wykonane z elementów rurowych ułatwiające dojenie krów, a także mechaniczne szufle ciągnięte liną, do usuwania obornika.

Ta nowa technika narzuca potrzebę budowy nowoczesnych wewnątrz obór (rys. 2).

Celowe jest by u nas większą uwagę zwracano na te zmiany jakie wprowadza się do budynków gospodarskich, w krajach gdzie rolnictwo czy ni duże postępy w produkcji.



Wnętrze nowoczesnej obory

Ludzkosc od wielu lat oczekuje właściwego „lekarstwa” na raka, choroby, o której — prawdę mówiąc — nadal niewiele wiemy. Mimo że uczeni całego świata nie zaprzestają poszukiwań, ciągle nie udaje się przynieść ulgi cierpiącym na tę straszną dolegliwość. Pojawiają się co prawda tu i ówdzie doniesienia o nowych środkach, rodzą się nadzieje na ostateczne opanowanie choroby, ale — jak dotychczas — ludzie umierają, zdawałoby się, bez możliwości ratunku.

Niedawno świat obiegła sensacyjna wiadomość o opatentowaniu w ZSRR środka hamującego wzrost komórek rakowych. Radzieccy uczeni Lidia Kriukowa i Aleksander Kuzin — jak wynika z pierwszych doniesień — nie odeszli daleko od metod, które stosują naukowcy różnych krajów świata. Osiągnęli jednak zdumiewający postęp w badaniach, a wynaleziona przez nich substancja, być może, w niedalekiej przyszłości, ratować będzie życie ludzi chorych na raka.

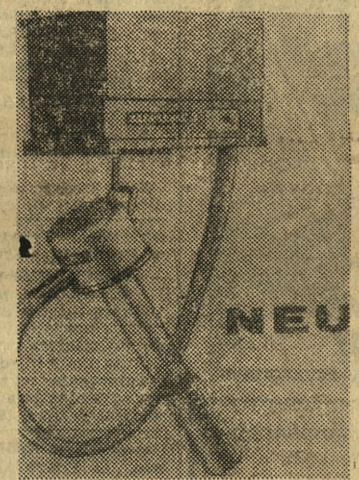
Prawdę mówiąc, nie zdajemy sobie najczęściej sprawy komu lub czemu zawdzięcza-

Z poznańskich pracowni naukowych Z lotu ptaka — spojrzenie naukowe

Wprowadzenie jednokierunkowego ruchu kołowego w śródmieściu Poznania stało się na dłuższy okres czasu tematem dnia dla zainteresowanych zarówno profesjonalnie jak i prywatnie. Uczestnicy tej ogólnomiejskiej rozmowy nie wiedzieli za pewne o tym, że mają w swym gronie również przedstawicieli poznańskiego świata nauki, ponieważ ci ujawnili publicznie swoje uwagi dopiero ostatnio.

Odbłyło się to na pierwszej regionalnej konferencji, poświęconej sprawie interpretacji zdjęć lotniczych, jako nowoczesnej metody naukowo-badawczej. Jeden z szeregu ciekawych referatów przedstawił przez dr. B. Głębockiego omawiając właśnie sprawę badania ruchu miejskiego na niektórych ulicach Poznania — w oparciu o zdjęcia lotnicze.

W konferencji tej, zorganizowanej przez UAM, Polskie Towarzystwo Geograficzne oraz Dowództwo Wojsk Lotniczych, wzięło udział ponad 160 przedstawicieli 40 różnych instytucji, co świadczy o dużym zainteresowaniu tym nie dość jeszcze popularnym zagadnieniem. Na marginesie: wśród tych czterdziestu ciekawych nie było niestety przedstawicieli MPK ani milicji drogowej, chociaż i oni zaproszenia dostali, a tymczasem — według opinii naukowców — zdjęcia lotnicze i dokonane na ich podstawie badania wykazały, że ruch jednokierunkowy utrudni znacznie poruszanie się zarówno pieszych, jak pojazdów samochodowych w centrum miasta. Referent spodziewał się opozycji czy choć-



W. J. Urządzenie do chłodzenia mleka

by pytań ze strony projektodawców zarządzenia; niczego podobnego jednak nie usłyszał ani na naradzie ani później.

Program konferencji zasygnalizował również inne problemy, w których rozwiązaniu pomóc może metoda właściwej interpretacji zdjęć lotniczych. A więc na przykład: określanie zmian środowiska geograficznego w Zagłębiu Konińskim, określanie kierunku rozwoju łakarstwa praktycznego, badania gleboznawcze...

W czym tkwi źródło nowatorstwa tej, opartej o zdjęcia lotnicze, metody naukowo-badawczej? Z pytaniem tym zwracamy się do jednego z organizatorów konferencji doc. dr. Edwarda Tomaszewskiego, pracownika naukowego Instytutu Geograficznego UAM. Rozmawiamy w małym pokoiku, będącym jednocześnie pracownią i archiwum. Na półkach — setki pudełek, zawierających tysiące zdjęć; na stole kilka z nich rozłożonych przed mną, na pozór „zwykłych” płaskich. Dopiero właściwie ustawione pod stereoskopem (specjalnym przyrządem optycznym) odsłaniają swój trzeci wymiar. Patrząc na głęboki wąwóz jakiejś rzeki, okolony lesistymi pagórkami i (po kilku nieudanych próbach) wskazując ten najwyższy. Zdjęcia lotnicze, wykonywane dla badań naukowych na specjalnie ułożonych filmach — np. tzw. zdjęcia spektrostrefowe mają jeszcze inne, już przez laika nie dostrzegalne, zalety: pozwalają widzieć nie tylko plastyczność nie lecz także „głębiej” (do 2 m pod powierzchnię ziemi). Wróćmy jednak do techniki do naszego zasadniczego problemu. W czym tkwi nowatorstwo tej metody?

Otóż zdjęcia lotnicze stosowane do celów naukowych już dawno — ale tylko w zakresie kartografii. Obecnie chodzi o to, by tę metodę spopularyzować, również w innych gałęziach nauk — przede wszystkim przyrodniczych — jako najszybszą i najbardziej precyzyjną. Inicjatorem takiej interpretacji zdjęć lotniczych był dyrektor Instytutu Geograficznego UAM prof. dr August Zierhofer, który w 1961 roku wskazał na możliwość zastosowania ich w szerszym zakresie do potrzeb geografii. Uniwersytet nie miał wtedy jednak ani sprzętu do wykonywania zdjęć ani aparatury do ich odczytywania. Pomógł mu współpracownik, Dowództwo Wojsk Lotniczych, które do dnia dzisiejszego dzieli nie sekundy Uniwersytetowi w jego nowatorskich naukowych poczynaniach, bezinteresownie zabierając całą bazę i wykonawstwo techniczne zdjęć.

Wtedy — w 1961 roku dokonano badań doliny Obry, pozwalających odtworzyć dawny system rzeczny Obry. Miało to przede wszystkim znaczenie naukowe (zbadanie form rozwoju dolin, najmniej dotąd znanych w geografii).

Prowadzone nadal, coraz to liczniejsze badania doprowadziły z biegiem czasu do przekonania iż fotografia lotnicza może mieć zastosowanie również w regionalnej gospodarce planowej. Praktyczne zastosowanie zdjęć ma największe szanse rozwoju w tych dyscyplinach, które operują badaniami na terenie obejmującym większe powierzchnie. A więc np. w geomorfologii, hydrografii, geologii, glebo-

dzumy). Niewiele wiemy natomiast o zwierzątkach, które służą do celów badawczych. Istnieją specjalne hodowle zwierząt laboratoryjnych, już obecnie stanowiące poważne dziedziny nauki.

Dzięki uprzejmości kierownika Katedry i Zakładu Patolo-

Na drodze badacza Zwierzęta laboratoryjne

gii Ogólnej AM — prof. dr. Antoni Horst miałem okazję obejrzeć przeźroczą i zapoznać się jak to właściwie jest z tymi miłymi skądinąd zwierzątkami.

Ze względu na to, że dzisiaj stan nauki nie dopuszcza możliwości przeprowadzania eksperymentów ze zwierzętami „jak leci”, w całym świecie coraz rzadziej używa się opracowania przeprowadzane na materiale nie wyselekcjonowanym.

znawstwie, leśnictwie, hydrogeologii. Opracowano np. na UAM — metodą interpretacji zdjęć lotniczych — określenie zmian niektórych elementów środowiska geograficznego Zagłębia Konińskiego. Pozwoliło to zarejestrować pewne błędy, które zostały popełnione, a których nie da się już usunąć. Zdjęcia te powinny być odczytane przez zespół specjalistów przed rozpoczęciem inwestycji. Trzeba by traktować je jako etap wstępny, rozpoznawczy — przed przystąpieniem do realizacji inwestycji. Wtedy można by stawiać trafne prognozy geotechniczne, ostrzegając się np. od tego co zaszło w Zagłębiu Konińskim: nadmiernego odwodnienia terenu.

Problem tylko w tym, czy Wojska Lotnicze — zaspokajające do tej pory potrzeby naukowe Uczelni — nadałyby również za zapotrzebowaniem gospodarki?

Zagadnieniem interpretacji zdjęć lotniczych zajmują się — zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego — wszystkie uniwersytety, oczywiście od strony dydaktycznej; natomiast własne osiągnięcia badawcze mają uczelnie w Warszawie, Wrocławiu, Lublinie i Poznaniu. I to też nie wykorzystane dotąd praktycznie. Można również zgłaszać zastrzeżenia do samego procesu dydaktycznego, jako że wprowadzenie tych zajęć już na II rok studiów stacjonarnych wydaje się przedwczesne, bowiem student nie mający jeszcze teoretycznego przygotowania z różnych potrzebnych tu przedmiotów pomocniczych, ma trudności z właściwym odczytaniem zdjęć.

W ogóle zatem tę nową metodę badawczą należałoby jak najszybciej spopularyzować.

Podczas wymienionej konferencji wysunięto np. pilną potrzebę utworzenia ośrodka konsultacyjnego interpretacji zdjęć lotniczych, który umożliwiłby przede wszystkim koordynację poczyniń oraz wszechstronną informację. Okazuje się, że wiele osób zainteresowanych — nie orientuje się w możliwościach już istniejących.

Wydało nam się, że byłoby to ten pierwszy krok na drodze, która nowoczesna metoda badawcza wkroczy do innych dyscyplin naukowych, szczególnie przyrodniczych.

WANDA CHILA

Bakteriologiczny pokarm dla kosmonautów

Bakteria „Hydrogenomana eutopha”, znana badaczom dopiero od dziesięciu lat, stanowić może w przyszłości podstawowy produkt żywnościowy dla kosmonautów, którzy odbywać będą długotrwałe podróże międzyplanetarne. Wartość tego mikroorganizmu polega na tym, że zawiera ona wszystkie składniki, jakie potrzebne są człowiekowi. (API)

Jak wiadomo, każde zwierzę jest genetycznie zróżnicowane; w obrębie jednego gatunku zwierząt poszczególne osobniki nie są jednakowe. Dla przykładu: wśród wielu szczepów królików, jeden tzw. wiedeński jest niezwykle odporny na atropinę, którą może jeść w

podczas gdy dla drugiego 3—8 jednostek będzie zabójcze. Jak z tego widać, dla badacza nie bagatelną rzeczą jest posiadanie jednorodnych egzemplarzy, wówczas może oczekiwać stosunkowo pewnych wyników.

Istnieją jednak poszczególne szczepy, które są zbliżone właściwościami swego organizmu. Przez prowadzenie tzw. hodowli wosbnej uzyskuje się właśnie ów szczep jednorodny. Polega on na krzyżowaniu brata z siostrą, przez co następuje eliminacja cech niezgodnych. A im więcej pokoleń (np. nawet 20) uzyskiwanych drogą takiego krzyżowania, tym lepsze będą ostateczne rezultaty. Zwierzęta z każdym pokoleniem stają się bowiem coraz bardziej wrażliwe na wszelkie bodźce.

Hodowla zwierząt laboratoryjnych stała się życiową koniecznością współczesnych nauk. Wielu Czytelników byłoby zapewne bardzo zaskokowanych, gdyby zobaczyło jak wygląda taka hodowla. Obsługa w białych fartuchach, sterylne pomieszczenia, wydezynfekowany pokarm. Każde zwierzę zaopatrzone w metrykę, zawie-

Leśne przemiany

Różnorodne są korzyści, które czerpie gospodarstwo narodowe dzięki opracowaniom Instytutu Technologii Drewna w Poznaniu. M. in. opracowano tu metodę umożliwiającą wycinanie w lecie drewna przez cały rok, a nie tylko, jak do tej pory bywało, w zimie. Przede wszystkim w zimie, gdyż w innych kresach drewno było atakowane przez grzyby i inne bakterie, ulegało zniszczeniu i traciło znacznie na wartości. Zimowy wyrąb był jednak bardzo kłopotliwy, gdyż nie można było drewna szybko wywozić. Toteż wiadomo o opracowanej w Instytucie metodzie wywołała w leśnictwie duże zainteresowanie.

Chodzi tu o ustalenie odpowiednich środków zabezpieczających konserwację drewna, określenie czasu od momentu ścięcia, w którym stosowanie danych środków jest najbardziej odpowiednie, jak też o opracowanie systemu impregnacji, kąpieli i suszenia drewna w tartakach.

Praktyka dowiodła, że naukowcy mają rzeczywiste słuźność, a pozyskiwane podczas wyrębu w ciągu całego roku drewno jest lepszej jakości. Doceniają to leśnicy, gdyż chcą pozyskać w tym roku w ramach tej metody ponad 230 tys. m³ drewna, co przysporzy gospodarce, dzięki jego lepszej jakości, 24 mln. zł. W 1970 r. metoda ta zastosowana zostanie przy wyrębie 1,4 mln. m³ drewna i tym samym jego wartość wzrośnie o 120 mln. zł.

Opracowanie tego sposobu kosztowało jednak inż. Piotra Stolarzkiego i dr. Edmunda Urbanika sporo zachodu. Musieli oni m. in. ustalić — w oparciu o szczepy grzybów sprowadzone z kilkunastu krajów — który atakuje drzewa pełne soków, by wyselekcjonować najbardziej szkodliwy i znaleźć środki zapobiegające rozwojowi niszczylielskich bakterii.

Skuteczna jest też metoda impregnacji, opracowana przez dr. inż. Edwarda Tarocińskiego i dr. Edmunda Urbanika. Chroni ona drewno i płyty wiórowe przed grzybem, termitami i innymi szkodnikami z krajów tropikalnych. Nasycone specjalnym impregnatem płyty wypróbowano w termi- tnierni w Bratysławie i okazało się, że są odpowiednio zabezpieczone. Wszystkie termity, które dotyczyły drewno wyginęły, w związku z czym Czechosłowacy musieli nawet sprowadzić do dalszych badań nowe ilości owadów z Afryki. Pomysłinie wypadły również inne próby, przeprowadzone w porozumieniu z Instytutem w Ghanie. W rezultacie badań uzyskano przy eksportie 24 000 m² płyt 10 mln zł oszczędności.

Fachowcy z NRD i z Korei interesują się skonstruowanymi przez grupę fachowców z Instytutu rebakami, czyli urządzeniami do cięcia cienkiego drewna na małe klocki, przerabiane na miejscu w lesie. Baż w zakładach płyt pilśniowych. Dzięki temu można pomieścić znacznie większe niż poprzednio ilości drewna na platformach.

Obecnie działają w kraju 3 rebak. Spisują się one dobrze. Przy pozyskiwaniu surowca dla Czarńskich Zakładów Płyt Pilśniowych, będzie można dzięki tym maszynom zaoszczędzić w ciągu roku 3 mln. zł. Przed rebakami rysuje się więc przyszłość.

Mają one być w najbliższym czasie zademonstrowane podczas specjalnego pokazu dla przedstawicieli Międzynarodowej Organizacji Rolnictwa. Należy się więc uznanie dla autorów urządzenia mgr. inż. Stefana Bakowskiego i dr. inż. Floriana Budniaka, z którymi współpracowali inż. Edward Przybek, inż. Ryszard Matczak oraz dr inż. Miron Szostak.

Opierając się na technologii opracowanej w Instytucie, zaczęto wytwarzać w Białostockiej Fabryce Sklejek lignostonowe łożyska ślizgowe, czyli panwie z prasowanego drewna, zastępujące łożyska z brązu. Tego typu łożyska można wytwarzać z odpadowego drewna; są bardzo wytrzymałe, przy czym każde z nich kosztuje średnio o 30 zł mniej niż z brązu. Na razie wytworzy się ich w Białymstoku około 11 tys. sztuk, ale perspektywy są duże, gdyż zapotrzebowanie dochodzi do 5 mln. sztuk. Lignostonowe łożyska mogą być stosowane m. in. przy produkcji maszyn rolniczych i innych, które cechują wolne obroty. Drewniane, oczywiście specjalnie sprętarowane łożyska, budzą więc zainteresowanie u specjalistów i mają być m. in. zaprezentowane podczas wystawy postępu technicznego w NRD.

Dodatkowe produkty o wartości 5 mln. zł rocznie zapewni metoda lepszego wykorzystania karpiny, opracowana przez doc. dr. Ryszarda Babickiego i inż. Stanisława Krajewskiego. Stosując ją bowiem można pozyskać 3 metra sześciennego karpiny o 5 kg więcej produktów żywnościowych niż do tej pory. Ten wzrost zapewni zastosowanie odpowiedniego sposobu suszenia strużki w ekstraktorach.

Z Instytutu wywodzi się również technologia produkcji tzw. kleju suchego, który można używać przy wyrobie sklejek wodoodpornej. Do tej pory wytwarzano ją z innego typu kleju na mokro, stosowanego przy tym angielską żywicę, a więc technologia była kłopotliwa, łączyła się z długotrwałym suszeniem i importem. Przy wprowadzeniu suchego kleju wszystkie te kłopoty odpadną, a więc m. in. konieczność budowania suszarni, importowania drogich surowców i będzie można zaoszczędzić na każdym metrze sześciennym sklejek około 400 zł. Metoda ta jest obecnie wdrażana w Zakładzie Przemysłu Sklejek w Bydgoszczy, a nieco później ma być również zastosowana w innych fabrykach.

Około 2 mln. zł oszczędności przyniesie z kolei zastosowanie w przemyśle żywnościowym nowej do laminowania płyt. W tym przypadku pomagał również Instytut Tworzyw Sztucznych i Chemiczna Fabryka w Pustkowie. Metoda ta umożliwia obniżenie ciężaru płyt o przeszło 10 proc.

Przytoczone efekty są jedynymi spośród wielu, uzyskanych w wyniku pracy naukowców z Instytutu Technologii Drewna, którym kieruje prof. dr inż. Władysław Fabiszewski. Badania te mają więc dla gospodarki narodowej duże znaczenie. Lasy zajmują bowiem około 24 proc. powierzchni kraju i ich należyte wykorzystanie jest bardzo ważne. (b)

racją zasadnicze cechy itp. Co pewien czas odbywa się testowanie, czy szczep jest jednorodny (np. drogą przeszczepu skóry).

W Polsce — w odróżnieniu od innych krajów, w których specjalność ta jest bardzo cenna — niewiele mamy tego typu placówek hodowlanych. Pozbawiony tego jest przede wszystkim Poznań — silny przecież ośrodek naukowy. Ho dowla jest tu przypadkowa i stąd poznańscy naukowcy mają ograniczone możliwości badawcze. Prawdę mówiąc, hodo- wle zwierząt laboratoryjnych może, prowadzić tylko zakład wybitnie wyspecjalizowany, na podstawach naukowych. Nigdy na własną rękę. Mogłoby się tego podjąć — być może — jakiś wyspecjalizowany zakład przy WSR. Mogłby, gdyby w perspektywnym planie rozwoju poznańskiego środowiska naukowego znalazł się i ten obiekt.

MARIUSZ JANOWSKI

Klientka, która w dniu 20. III. br. zgłosiła telefonicznie reklamację do Dyrektora P.H.D. „Jubiler” Poznań — informujemy, że odmowy przyjęcia do naprawy budzika m-ki „Ruhla” oraz stwierdzenia, że budzik nie nadaje się do naprawy dokonał zakład usługowy spółdzielczy przy pl. Wolności 5, zlokalizowany obok placówki „Jubilera”.

Nadmieniamy, że naprawę tego budzika „Na poczekaniu” — wykonał nasz Zakład Usługowy nr 10, przy ul. Walki Młodych 2. Za nieporozumienie nie z naszej winy — **PRZEPRASZAMY.**

K2319

Jubiler

Przetargi

Zakłady Jajczarsko-Drobiarskie w Ostrowie Wlkp., ul. Partyzancka 34 — ogłasza **PRZETARG OGRANICZONY** na:

1. samochód marki Star 20, nr rej. PO-20-88, cena wywoławcza 24.000,— zł,
 2. samochód marki Star 20, nr rej. PC-69-28, cena wywoławcza 24.000,— zł,
 3. platforma dwukonna, cena wywoławcza 3.800,— zł,
 4. platforma dwukonna, cena wywoławcza 5.250,— zł,
 5. platforma jednokonna, cena wywoławcza 6.300,— zł.
- Powyższy przetarg odbędzie się w dniu 24 kwietnia 1968 roku o godzinie 11 w podległym Oddziale Jajczarskim w Krotoszynie, Al. Powstańców Wielkopolskich 28, tel. 518.

Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić na nasze konto NBP O/Ostrowo Wlkp., nr 1216-3-322 wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej do godziny 10 w dniu przetargu.

K2325

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Poznaniu, przy ul. Bułgarskiej 67/85 — ogłasza **PRZETARG** na wykonanie:

1. wiaty magazynowej na terenie kotłowni przy ul. Miedzynadzieckiej 8,
 2. wiaty magazynowej na terenie kotłowni, przy ul. Bułgarskiej 67/85.
- Termin wykonania robót 31 grudnia 1968 r.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie Przedsiębiorstwa przy ul. Bułgarskiej 67/85.

Dokumentacja techniczna do wglądu w Dziale Koordynacji i Rozwoju przy ul. Rybaki 18a, pokój 4.

Komisje otwarcie ofert nastąpi w 10 dni po ukazaniu się przetargu w Dyrekcji MPEC o godz. 10.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru dowolnego oferenta, lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

K2391

BIURO ZAMIANY MIESZKAŃ

przy Dziel. Zarz. Bud. Mieszk. Poznań
Stare Miasto

ulica Sieroca nr 3/4 — telefon 566-55

POLECA SVOJE USŁUGI

w sprawach zamian mieszkań

w mieście Poznaniu i na obszarze całego kraju.

Przyjmowanie Interessantów:

w poniedział. i piątki — godzina 13—17
wtorki i środy — godzina 9—13.

K2357

Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrotu Produktami Naftowymi „CPN” w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 15 posiada do sprzedania w drodze **PRZETARGU** **UŻYWANE BIURKA.**

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Blizszych informacji udzieli i oferty przyjmują Dział Administracji Przedsiębiorstwa, tel. 528-35 w terminie dziesięciu dni po ukazaniu się ogłoszenia przetargowego.

K2422

Zakłady Mięsne — Rzeźnia w Poznaniu, ul. Garbary 101/111 ogłaszają **PRZETARG** na wykonanie

600 SZTUK FORM OLOWIANYCH WZGL. OCYNOWANYCH do produkcji sztucznego lodu wg modelu znajdującego się na terenie Zakładu.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty w zalakowanych kopertach należy przesać do Pionu Technicznego, tel. 516-92 w terminie do 24 kwietnia 1968 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 26 kwietnia 1968 r. o godz. 10 w małej świetlicy na terenie Zakładu.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

K2533

DOSWIADCZALNE ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE

WSR w Murowanej Goślinie

ODSTĄPIA NIEODPŁATNIE

TROCINY I GLASTE
odbiorcom prywatnym i uspołecznionym.

Odbiór w dni powszednie w godzinach od 7 do 15, soboty od 7 do 13 w Tartaku Murowana Goślina.

K2258

Liga Obrony Kraju Ośrodek Szkolenia Zawodowego Kierowców we Wrześni, ul. Ogrodowa nr 6 ogłasza **PRZETARG OGRANICZONY** na **SPRZEDAŻ** niżej wymienionych **POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH:**

1. Warszawa Pick-up nr silnika 20-089366 nr podw. 87303 — cena wywoławcza 30.000,— zł.

PRZETARG NIEOGRANICZONY na niżej wym. pojazdy:

1. Motocykl WFM nr silnika 488426 nr podw. 384457 — cena wywoławcza 1.750,— zł.

Przetarg publiczny odbędzie się w dniu 25 kwietnia 1968 r. godz. 10 w gmachu Ligi Obrony Kraju przy ul. Ogrodowej 6 we Wrześni.

W przetargu nieograniczonym mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz firmy i osoby prywatne.

W przetargu ograniczonym mogą brać udział firmy i osoby prywatne posiadające zezwolenie Wydziału Komunikacji WRN.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy tutejszej instytucji lub na nasze konto w NBP Września 1230-9-315 najpóźniej w przeddzień przetargu. Pojazdy oglądać można od dnia 18 IV 1968 r. w godz. od 10 do 13 w garażu przy ul. Ogrodowej 6 z wyjątkiem dni świątecznych.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

K2237

GŁOS WIELKOPOLSKI

6 IV 1968

Nr 83 (7509)

Spółdzielnia Pracy
Zakłady Przemysłu Motoryzacyjnego

„SILNIK”

PUNKT USŁUGOWY — POZNAŃ

ul. Nad Bogdanką 2 — tel. 449-35

wykonuje TŁOKI

do samochodu „WARSZAWA”
ze sworzniami i pierścieniami — w
żądanych nadwymiarach — w ra-
mach usług dla ludności oraz dla
przedsiębiorstw uspołeczniionych.

K2515

„MOTOZBYT” POZNAŃ — ANTONINEK

ulica Goryslawa 9

OFERUJE DO SPRZEDAŻY

SILNIKI MOTOROWEROWE

w cenie 1720,—, typu S38-AD,
poj. 50 ccm i mocy 2,25 KM, ma-
jące zastosowanie do motoro-
wek, riks, wózków itp.

DO NABYCIA:

**Dział Sprzedaży Części Zamien-
nych Kraj.**

K2146

Poznańskie Przedsiębiorstwo
Budownictwa Przemysłowego nr 2
w Poznaniu

ZAKUPI

MASZYN DO LICZENIA
— ARYTMOMETRY

Oferty z podaniem marki i ceny prosimy
składać pod adresem: PPBP nr 2 Poznań, ul.
Marchlewskiego 128, p. 115, tel. 511-81.

K2118

Studium Fizyki dla Pracujących
Uniwersytetu im. A. Mickiewicza
w Poznaniu

PRZYJMUJE

w dniach od 15 marca do 15 maja
1968 roku

zgłoszenia na nowy rok akademicki
1968/69

KANDYDATÓW
chcących studiować fizykę zaocznie
w latach od I do V.

Szczegółowych informacji udziela Sekretariat
Studium w Poznaniu, ul. Stalingradzka 1 Coll.
Minus.

K2252

Studium Wieczorowe Matematyki
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza
w Poznaniu

przyjmuje do dnia 31 maja 1968 roku

ZGŁOSZENIA NA I ROK STUDIÓW

w roku akademickim 1968/69 kandy-
datów, którzy ukończyli Studium
Nauczycielskie.

Studia trwają 4 lata i kończą się uzyskaniem
tytułu magistra.

Informacji udziela sekretariat Studium Wieczo-
rowego Matematyki, Poznań, ul. Fredry 10
(Coll. Maius), III p. przy Katedrze Matematyki
II UAM.

K2437

KOMBINAT PGR GAŁOWO pow. SZAMOTUŁY
ZAKUPI

BARAK DREWNIANY
nadający się na świetlicę dla gospo-
darstwa Lipnica.

Zgłoszenia prosimy kierować pod adresem —
Gospodarstwo PGR Lipnica, poczta Otorowo,
powiat Szamotuły.

183168

TRADYCYJNA „ZŁOTA NIEDZIELA”
PRZEDSIĘBIORSTWA
POZNANSKIEGO ZJEDN. PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH
ZAWIADAMIAJĄ SWOICH KLIENTÓW,
że dla umożliwienia nabycia szerokiego wachlarza
artykułów przemysłowych i spożywczych na okres
wiosenno-letni i świąteczny

W DNIU 7 KWIEŚNIA BR
CZYNNE BĘDĄ WSZYSTKIE SKŁEPY MHD oraz
POWSZECHNY DOM TOWAROWY
W GODZ. OD 10 DO 18

Duży wybór towarów zapewni możliwość nabycia
atrakcyjnych artykułów

ZYCZYMY POMYSŁNYCH ZAKUPÓW!

K2502

Dyrekcja Zasadniczej Szkoły Zawodowej
w Szamotulach, ulica Kołtąja 1

wraz z Dyrekcją Przedsiębiorstwa

Budownictwa Rolniczego w Szamotulach

OGŁASZA na rok szkolny 1968/1969

ZAPISY

do klasy I budowlanej (o specjalności mu-
rarz) dla młodzieży męskiej w wieku od
lat 15—17, która ukończyła klasę ósmą
szkoły podstawowej.

Każdy uczeń zagwarantowane ma stypendium
a zdolniejsi możliwość dalszego szkolenia w
Technikum Budowlanym po ukończeniu dwu-
letniej Zasadniczej Szkoły Zawodowej.

Uczniowie z miasta i powiatu szamotulskiego,
jak i z sąsiednich powiatów, mogą nadsyłać
podania wraz z życiorysem i świadectwem zdo-
wia już wraz z adresem:

Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Szamotulach,

ulica Kołtąja nr 1.

K1957

RZEM. SPÓŁDZIELNIA PRACY

TAPICERÓW I DEKORATORÓW

W POZNANIU

UL. DZIERŻYŃSKIEGO 35

wykonuje usługi dla ludności na indywidualne
zamówienia z posiadanych przez siebie modeli:

◆ **TAPCZANY**

◆ **KANAPO — TAPCZANY**

◆ **WERSALKI — FOTELE**

Punkt przyjęć: Poznań, ul. Sikorskiego 20.

K2212

Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil”
w POZNANIU, ul. Starołęcka 18,

przyjmą uczniów

chłopców i dziewczynki
do Zawodowej Szkoły Przyzakładowej
BEZ EGZAMINU

w celu wyuczenia zawodu aparatury
wyróbów gumowych.

Nauka trwa 3 lata.

Wszelkich informacji w sprawie przyjęcia —
udzieli Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego
Poznań, ul. Starołęcka 18, pokój nr 1 tel. 700-21.

K2500

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne
w Poznaniu

przyjmuje

zgłoszenia uczniów

w naukę zawodu

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej

Przyzakładowej — o specjalności:

1. kierowca mechanik samochodowy — chłopcy
2. elektromechanik — chłopcy
3. ślusarz ogólny — chłopcy
4. mechanik precyzyjny — dziewczynki
5. tokarz — chłopcy
6. kowal — chłopcy
7. stolarz — chłopcy
8. lakiernik — chłopcy

WARUNKI PRZYJĘCIA:

— ukończone 8 klas szkoły podstawowej, dobry
stan zdrowia stwierdzony przez lekarza za-
kładowego i ukończone 15 lat.

— Uczniowie w czasie nauki otrzymają wynag-
rodzenie:

I rok nauki — 150,— złotych
II rok nauki — 320,— złotych
III rok nauki — 800,— złotych

oraz świadczenia wynikające z Układu
Zbiorowego Pracy w Gospodarce Ko-
munalnej.

Blizszych informacji udziela i zapisy przy-
jmuje Dział Ewidencji Osobowej i Szkolenia
MPK w Poznaniu, ul. Głogowska 13, III ptr.,
pok. 34, w terminie do dnia 31 maja 1968 r.

K2507

CHEMICZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY
„OLMIN”

Poznań, ul. Grunwaldzka 104 — tel. 670-413

ZAKUPI

NOWY RADZIECKI ARYTMOMETR
marki BK-1 (typ Farit).

K2378

Dyrekcja Powszechnego

Domu Towarowego

w Poznaniu,

UNIEWAŻNIA

zagubioną pieczęć
z napisem SRH „Sch”

Poznań — Sklep Prze-
mysłowy nr 64, Suchy
las, pow. Poznań.

K2329

UNIEWAŻNIA SIĘ

zagubioną pieczęć

z napisem SRH „Sch”

Poznań — Sklep Prze-
mysłowy nr 64, Suchy
las, pow. Poznań.

K2329



POZNAŃSKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU SPRZĘTEM
ROLNICZYM
„AGROMA”
W POZNANIU

ZAWIADAMIA,
że w okresie od 1 do 31 maja bież. roku
PRZEPROWADZA

roczną inwenturę towarów

w ODDZIAŁACH:

Konin, ul. Poznańska 70a, tel. 624

Leszno, ul. Narutowicza 6b, tel. 21-07

Naszych odbiorców z wyżej wymienionych
terenów prosimy o zaopatrywanie się w na-
szych placówkach:

P. P. H. S. R. „AGROMA”

Poznań, ul. Katowicka 1, tel. 710-13

P. P. H. S. R. „AGROMA”

Oddział Ostrów, ul. Polna 1b, tel. 41-84

P. P. H. S. R. „AGROMA”

Oddział Wągrowiec, ul. Rogozińska 1, tel. 189

K2450

Pracownicy poszukiwani

Państwowy Szpital Kliniczny nr 2 w Poznaniu, ul.
Przybyszewskiego 49 — zatrudni:

— **KIEROWNIKA KUCHNI** z odpowiednimi kwalifi-
kacjami oraz

— **SALOWE.**

Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Kadr pod
wyżej wymienionym adresem.

19372g

Poznańskie Przedsiębiorstwo Transportu Handlu
w Poznaniu, ul. K. Wielkiego 1 — zatrudni:

— **INSPEKTORA KONTROLI EKSPLOATACJI** —
wykształcenie średnie techniczne samochodowe
+ 4 lata praktyki

— **KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH** z I, II i III
kat. prawa jazdy. Kierowcy z kat. III i rocznym
stażem zostaną przeszkoleni na koszt przedsię-
biorstwa do kat. II z tym, że podpiszą zobowią-
zanie na 2 lata pracy w tutejszym przedsiębior-
stwie i przejdą do ukończenia kursu na wóz
powyżej 3,5 tony. Kierowcy podejmujący czyn-
ności ładownicze na wozie do 1 tony otrzymają
dodatkowe wynagrodzenie 200—250 zł, a powyżej
1 tony 500—600 zł miesięcznie.

— **PRACOWNIKÓW** za i wyładunkowych do trans-
portu, pracownicy za i wyładunkowi po ure-
gulowaniu stosunku wojskowego będą mieli moż-
liwość zdobycia zawodu kierowcy III kat. na
koszt przedsiębiorstwa.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział
Kadr.

K2340

Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Kórni-
ku — przyjmie zaraz

— **3 KIELNERÓW** wzgl. **KELNERKI** po ukończonej
szkole gastronomicznej.

Warunki pracy do omówienia na miejscu w biu-
rze Zarządu w Kórniku, przy pl. Niepodległości 32.

K2270

Przedsiębiorstwo Eksploatacji Rurociągu Naftowego
„Przyjaźń” w Pile, pl. M. Nowotki 1 — poszukuje
na Stację Pomp w pobliżu Poznania i Gorzowa Wiel-
kopolskiego następujących pracowników:

— **PRACOWNIKÓW** po zasadniczej szkole elektry-
cznej z praktyką w zawodzie na stanowisko —

ELEKTROMONTERA DYZURNEGO z IV grupą
BHP i z III grupą BHP na stanowisko **ELEK-
TROMONTERA ZABEZPIECZENIA i AUTOMA-
TYKI.**

Mieszkania służbowe zapewnione, podania należy
kierować pod adresem Dyrekcji. Informacje telefo-
niczne — Poznań, tel. 547-81.

Wynagrodzenie zgodne z układem zbiorowym pracy
dla przemysłu chemicznego.

K2136

Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego
w Poznaniu zatrudni

— **INTENDENTA i KUCHARKĘ** na kolonie letnie
w Lubawce, pow. Kamienna Góra — Karkonosze.

Okres zatrudnienia od 10 czerwca do 31 sierpnia br.
Zakwaterowanie bezpłatne, zwrot kosztów przeja-
zdu do miejsca pracy. Wysokość uposażenia do omó-
wienia na miejscu.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Osobowy Okręgowego
Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego w Poznaniu,
ul. Ratajczaka 19, IV piętro pokój 44.

K2369

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Puszczyko-
wie, ul. Poznańska 69 przyjmie

— **KIEROWNIKA SKŁEPU** branży gospodarstwa
domowego do sklepu nr 62 w Puszczykowie.

Wymagane wykształcenie: szkoła zawodowa i
praktyka w w. branży, względnie szkoła podsta-
wowa i wieloletnia praktyka.

Warunki pracy i płacy są do omówienia w Soś-
dzielni.

K2385

— **LEKARZY STOMATOLOGÓW** ze znajomością
protetyki zatrudnimy w Spółdzielni Przychodni
Lekarsko-Dentystycznej w Szam

Praca

Potrzebny zaraz uczeń piekarni i cukiernicy z utrzymaniem. Poznań, Szamarskiego 11 m. 1. 20368g

Poszukuję czapniczkę do szycia męskich czapek. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18552g.

Samodzielna, z gotowaniem czysta, przyjmie po sadę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18990g.

Rencistkę do dwóch osób z gotowaniem i lekkich prac w ogrodzie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19100g.

Na większe gospodarstwo rolne, poszukuję pracowników w starszym wieku może być małżeństwo bez dzieci, lub mężczyzna, kobieta, pełne utrzymanie. Warunki do omówienia na miejscu. Adres — wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19113g.

Przyjmę dozorczą z mieszkaniem. Adres wskaże „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19129g.

Reparacja, przyjmie po czochoy w domu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19141g.

Sprzedaz

Wytwórnia wózków dziecięcych, najnowsze modele poleca Chojnacki — Poznań, Zbąszczyńska 12. 20473g

Junaka sprzedam. Dionizy Łotysz, Poznań, Al. Bańska 209 (działki). 20083g

Motocykl Junak oraz garaż blaszany składany sprzedam. Poznań, ul. Cicha 3 m. 2. 20113g

Sprzedam korzystnie 11 uli wielkopolskich z pszczołami. Krystyna Polewska, Zbąszyń, 17 Stycznia 7. 48p2

Jabłka „grochówce” kilka ton sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 18994g.

Sprzedam Jawę 250. Szymczyk, Poznań, Pogodna 66 m. 4, godz. 16-19. 19009g

Pianino markowe, sprzedam. Poznań, Marcelesińska 85d m. 8. 19027g

Spacerówkę z budką sprzedam. Sikorskiego 7 m. 2. 19118g

Motocykl WSK w idealnym stanie sprzedam lub zamienię na motorower „Komar”. Minikowo, Zamojska 14. 19107g

Sprzedam rower „Maraton”. Michałowska 2 m. 5 (po południu). 19121g

Wózek bliźniaczy spacerówkę nowoczesną w stanie dobrym sprzedam. Poznań, ul. Poznańska 27 m. 7. 19135g

Telewizor „Cranach” 17” spiesznie sprzedam 3.500 zł. Raszewska 31B m. 14. tel. 672-376, godz. 16-19. 19138g

NSU-350 cm, z przyczepą sprzedam. Tomickiego 14 m. 9, od 15. 19045g

2 maszyny do szycia damskie, kryte, tanio sprzedam. Kraszewskiego 13 m. 7. 19049g

Maszynę biurową do pisania, telewizor 17 cali, stabilizator, sypialnie, nuty orkiestrowe, — tanio sprzedam. Rolna 64 m. 2. 19055g

CENTRALA TECHNICZNA WARSZAWSKIE BIURO SPRZEDAŻY PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

w Warszawie, ul. Flory 9

ZAWIADAMIA PT ODBIORCÓW,

że zamówienia na dostawę w 1969 roku

podnośników hydraulicznych typ PHM-22

przyjmuje jeszcze do końca miesiąca kwietnia 1968 r.

CHARAKTERYSTYKA TECHNICZNA PODNOŚNIKA

Udźwig użytkowy	— 220 KG
Wysięg poziomy	— 7,35 m
Największa wysokość podnoszenia	— 12,2 m
Srednia prędkość podnoszenia	— 0,25 m/sek.
Prędkość katowa wysięgnika	— 0,72 obr./min.
Pomost roboczy izolowany na napięcie	— 600 V
Silnik napędowy S 261 o mocy	— 9 KM
Ciężar podnośnika bez podwozia	— 3000 KG
Ciężar podnośnika z podwoziem	— 6500 KG

Podnośnik zamontowany jest na podwoziu samochodowym Star 251

Cena 365.000,— z 1 + 1% marży.

Producent Fabryka Urządzeń Budowlanych w Koszalinie.

Zainteresowanym Odbiorcom informacji pisemnych i telefonicznych udzieli Dział Handlowy CT WBS w Warszawie, ul. Flory 9 — tel 45-32-11 do 13, wewn. 61.

Zamówienia prosimy kierować pod adresem Centrali Technicznej Warszawskiego Biura Sprzedaży K2135

Samochody

„Zastawę” po małym przebiegu, kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18981g.

Syrone 102 sprzedam. Tel. 445-65. 20254g

Samochód Wartburg 1000 sprzedam. Tel. 519-95. 20510g

Sprzedam samochód osobowy „Syrone”, stan dobry. Wiadomość: Grunwaldzka 3, barak, pokój nr 5 w godzinach od 8 — 16. 19048g

„Warszawę” — bagażówkę, w dobrym stanie — sprzedam. Biegański Obozniki Wilk, Rynek 9. 19079g

LoKale

Poszukuję lokalu na warsztat 35 m², może być powiat Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20348g.

Lokalu na warsztat 35 m², dzielnicą Nowe Miasto poszukuję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20347g.

Zamienię dwa oddzielne mieszkania po pokoju z kuchnią po remoncie, samodzielną w śródmieściu, na duży pokój z kuchnią i łazienką. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20125g.

Łódź — 2 pokoje kuchnia z wygodami, zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 19017g.

Mieszkanie wyłączone — dwu lub jednopokojowe kupię. Oferty proszę kierować — Grochowska 38 m. 15. 19023g

Kupię lub wynajmę pokój z kuchnią, wyłączone, wygodami w Lesznie. Wiadomość: Chrost, Leżno. Srednia 18. 483p

Zamienię dwupokojowe łazienka, samodzielną (nie zależnie do objęta dozwolone), na dwupokojowe mniejsze albo 1-pokojowe i pokój chętnie c. o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18641m.

WYSOKA WYGRANA SAMOCHÓD „Syrena” TO TWOJA SZANSA W KWIECNIU W „KOZIOŁKACH”

K2472

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, z przynależnościami, razem 38 m², nowe budownictwo, Debiec — na większe, nowe budownictwo, lub stare z łazienką 48-55 m². Oferty — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19209m.

Małżeństwo (członkowie spółdzielni), poszukuje po koju samodzielną na okres roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19180m.

Zamienię 2 małe pokoje, komfort — na 2 większe lub 3 pokoje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19140m.

Pokój z kuchnią, łazienką, c. o., balkon, II ptr., nowe budownictwo, 40 m², Debiec — zamienię na mieszkanie jedno lub dwupokojowe, nowe do II ptr., w dzielnicy Jezycze lub centrum miasta. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19145m.

Uczennice lub studentki, przyjmę na pokój. Ulica Dzierżyńskiego 32 m. 7. 19157m

Mieszkanie 3-pokojowe z wszelkimi wygodami, w najczystym wyjątku na okres 4 lat, instytucji lub osobie prywatnej. Najchętniej płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19161m.

Mieszkanie 3-pokojowe, ładne, słoneczne z telefonem — zamienię na 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19215m.

Dwa pokoje kuchnia, samodzielną, I piętro, zamienię na większe. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 19329m.

Spokojny, uczciwy student poszukuje pilnie po koju może być wspólny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19422m

Paniękę przyjmę na pokój. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19440m

Przyjmę na wspólny pokój panią. Poznań — Junikowo, Rybnicka 41a. 19447m

Nieruchomości

Kupię dom 2 morgi ziemi. Oborniki, Szamotuły Chodzież do 180.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19208g.

Domek jednorodzinny, z większym ogrodem, sprzedam. Puszczykowo — Dworcowa 44. 19044g

Gospodarstwo 8 hektarów pszennej buraczanej ziemi, hektar łąki, dom 3-pokojowy, kuchnia, maszynowe zabudowania, zelektryfikowane, blisko Poznania, przy autobusie podmiejskim, z martwym inwentarzem 250.000 zł — spiesznie sprzedam Nowak. Poznań, Wyspiańskiego 16. 20485g

Kupię domek jednorodzinny k. Poznania, Marjan Stawczyk Parnowo, p-ta Stare Bielice, Koszalińskie. K2455

Gospodarstwo 12 ha z budynkami sprzedam. Stanisław Molik, Sienki Wielkie, poczta Paczkowo, pow. Środa (Poznańskie). 20461g

Domek z ogródkiem, wolny, przedmieście lub okolicę Poznania, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19095g.

port • port • port

XXXIX Mistrzostwa Polski w Boksie

Dzisiaj znowu zabrzmi gong

Piątek był dniem przerwy w mistrzostwach bokserskich. Zawodnicy trenowali i siedzieli w zasłoniętym odpoczynku. Organizatorzy pomyśleli jednak o ciekawym programie dla widzów.

Zawodnicy i trenerzy uczestniczyli w szeregu spotkaniach klubowych. Sędziowie i oficjele mieli w programie ciekawą wycieczkę oraz byli przyjęci przez przew. Prez. RN Poznania Jerzego Kusia. Dziennikarze obsługujący mistrzostwa, zwiędali przed południem Olimpijski Ośrodek Jeździecki na Woli, a wieczorem uczestniczyli w ogólnopolskim turnieju kregarskim dla dziennikarzy, na kregielni Klubu Wioślarskiego 04.

Dzisiaj wszyscy wracają do swoich zajęć a pięściarze na ring. Wyjątkowo ciekawie zapowiadają się półfinałowe walki, choćby z tego względu, że walczą będzie aż 8 reprezentantów naszego okręgu. Odbędzie się również kilka walk godnych finałów.

Oto zestawienie półfinałowych par: waga papierowa: Rożek — Jałowski. Treliński — M. Fleske (P-ń); musza: Wichman — Nowak. Skrzypczak — Kurcz (P-ń), kogucina, Radzikowski — Kuderski. Kokoszka — Andruszkiewicz. piór kowa: Wadas — Czapko. Caruk (P-ń) — Prochoń; lekka: Wojciechowski — Grudziński, Kudła — Marcinak (P-ń); lekkopółśrednia: Zięziński — Zieliński. Rybski — Filipiak, Montewski — Kaczyński; lekkosrednia: Rudkowski — Siodła, Skalka — Skowronski (P-ń); średnia: Ratowski — Stańczykowski, Hebel — Ptak; półciężka: Fabich — Weigelt (P-ń). Dragan — Kućmierz, ciężka: Dan derys — Skoczek, Treła — Janko wiak (P-ń).

Półfinały półfinałowe rozpoczynają się dzisiaj o godz. 18. Niedziela finały odbędą się o godz. 11.

dalekopisem

ZWYCIĘSTWO GASIORKA

W ćwierćfinale międzynarodowego turnieju tenisowego w Nicei reprezentant Polski Wiesław Gasiorek odniósł duży sukces zwyciężając Francuza Darmon 6:0, 6:4.

W pozostałych pojedynkach ćwierćfinałowych Metrewelli (ZSRR) wygrał z Francuzem Cour col 6:2, 6:2. Australijczyk Philipps-Moore pokonał Francuza Go ven 6:0, 7:5, a Francuz Contet wy grał ze swym rodakiem Rouyer 3:6, 6:2.

W trzeciej rundzie gry pojedyn czej mężczyzn rozgrywanej w Nicei dla zawodników, którzy nie przegrali 21 roku życia Polak Lewandowski pokonał Francuza Proisy 1:6, 6:1, 6:4.

CZECHOSŁOWACZKI W FINALE

W rewanżowym półfinałowym spotkaniu o Puchar Europy w ko szyówce kobiet włoski zespół Vicence pokonał Spartę Praga 59:50 (35:28). Mimo porażki do fi nału zakwalifikowały się Czecho słowaczki, dzięki zwycięstwu w pierwszym spotkaniu 75:41.

MISTRZOSTWA CRZZ W PIŁCE RĘCZNEJ

W drugim dniu rozgrywania w szczecińskiej hali sportowej mistrzostw Polski CRZZ w piłce rę czej kobiet, doszło do pierwszej niespodzianki. Ruch Chorzów uwa żany za jednego z głównych kan dydatów do mistrzostwa tytułu, zremisował z Wandą Nowa Hu ta 11:11 (6:5).

A oto pozostałe wyniki.

Wiśniarz Łącznik — Odra Opole 8:3 (2:1)

Górniki Sośnica — Skra Warszawa 21:19 (13:7)

Pogoń Szczecin — Azoty Chorzów 10:9 (3:5)

KOSZYKARZE REALU W FINALE

Koszykarze Realu Madryt zakw alifikowali się do finału klubowe go Pucharu Europy wygrywając w rewanżowym meczu w Jugosławii z mistrzem tego kraju zespołem Zadar — 68:65 (36:16). W pierw szym pojedynku Real wygrał 78:62.

W finale, który odbędzie się 11 kwietnia w Lyonie we Francji Real spotka się z mistrzem Czecho słowacji Zlask Brno. (t)

Ciekawe mecze piłkarzy ręcznych

Wczoraj w Poznaniu rozpoczął się interesujący turniej piłki ręcz nej mężczyzn o puchar Polskiego Komitetu Olimpijskiego. O to zaszczytne trofeum walczy reprezentacje pionów: CRZZ, Ministerstwa Obrony Narodowej, AZS-u i Gwardii. W szeregach tych czołowych zespołów gra większość aktualnych reprezentantów Polski.

W pierwszym dniu turnieju, który trwać będzie do niedzieli spotkały się zespoły MON-u i AZS-u oraz CRZZ-u i Gwardii. Z tych dwóch spotkań niewątpliwie bardziej ciekawszy i interesujący był pojedynek wojskowych z akademikami. Reprezentacja MON-u oparta na zawodnikach Śląska Wrocław i Grunwaldu Poznań rozegrała bardzo dobre spotkanie, pewnie zwyciężając AZS w stosunku 25:20. Do przerwy również prowadziła wojskowa 16:9. Większość bramek wojskowi zdobyli z szybkich ataków, w których wykańczaniu wyspecjalizował się wczoraj Dybol z Grunwaldu. Zawodnik ten zademonstrował kilka efektownych strzałów, które licznie zebrani kibice nagrodzili rzeszami oklaskami. Wśród akademików wyróżnić należy Kaowandę. Ten zawodnik z kolei popisywał się dalekimi strzałami, które najczęściej znajdowały drogę do bramki przeciwnika.

Drugie mecze wczorajszego wieczoru CRZZ — Gwardia rozczarował nas nieco. W obu zespołach grało tylu doskonałych zawodników że spodziewaliśmy się o wiele lepszej gry, niż ta jaka oglądaliśmy na boisku. Gwardia miała duże szanse na zwycięstwo, ale grając zbyt statycznie nie mogła sforsować szczelnej obrony CRZZ-u. Prawdziwą burzę oklasków wywołał niezwykle efektowny strzał Przybeckiego z Gwardii, który znajdując się w powietrzu, zdołał obrócić się i zdobyć gola. (s)

Międzynarodowy mityng pływacki

Dzisiaj i w niedzielę na pływackim przy ul. Chwiałkowskiego odbędzie się międzynarodowy mityng pływacki organizowany przez poznańską Olimpię. Jest to pierwsza impreza z cyklu zawodów sportowych organizowana z okazji 20-lecia GKS Olimpia. W zawodach pływackich, które rozpoczną się dzisiaj o godz. 17 i jutro o godz. 11 wezmą udział reprezentanci Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, Arkonii Szczecin, Warty Gorzów, Odry Opole, Warty Poznań oraz zawodnicy i zawodniczki gospodarzy — Olimpii. (s)

Pracowity miesiąc lekkoatletów

Bardzo pracowitym miesiącem wielkopolskich lekkoatletów będzie maj. Oto przewidziane imprezy: 1 i 2 mityngi Poznań-Cottbus, 2. V. trójmecz: Orkan — Olimpia — Costanca, 4 i 5. V. mistrzostwa MKS-ów w Poznaniu, 4 i 5. V. międzynarodowy mityng Olimpii, w tym samym terminie zawody: Warta — Górnik Wałbrzych — Łumel Zielona Góra, 6. V. półfinał czołworobu lekkoatletycznego, 6-9. V., zawody juniorek Halle — Poznań w NRD, 12. V., zawody 11 gi MKS, w tym samym terminie odbędzie się mecz Warta — Zelaraz Trzciniec — oraz spotkanie: AZS — Orkan — Zawisza w Bydgoszczy, 13. V., finały wojewódzkie czołworobu 1-a, 18-19. V., drużynowe mistrzostwa Polski (bez I i II ligi), 25-26. V. drużynowe mistrzostwa Polski (wszystkie klasy) (s)

W dniu 3 kwietnia 1968 r. zmarł śmiercią tragiczną, nasz niedożałowany, wzorowy pracownik i dobry kolega, sp.

MIECZYŚLAW KOWALSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 kwietnia br. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

Cześć Jego pamięci!

20524g Pracodawca i Współpracownicy

W dniu 3 kwietnia 1968 r. zginął śmiercią tragiczną, długoletni i zasłużony pracownik naszego przedsiębiorstwa

STANISŁAW KACZMAREK

W Zmarłym straciłmy sumiennego i oddanego pracownika oraz niedożałowanego kolegę.

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

Rodzinie Zmarłego — składają

DYREKCJA — SAMORZĄD ROBOTNICZY WSPÓŁPRACOWNICY

Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 w Poznaniu

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w sobotę 6 kwietnia 1968 r. o godz. 16 z domu żałoby Witobiel koło Steszewa. K2565

Dnia 5. 4. 1968 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku lat 62

mgr BOGDAN SZCZEPAŃSKI

kierownik działu organizacyjnego Poznańskich Zakł. Produkcji Betonów „Pozbeł” w Poznaniu, sumienny i oddany pracownik, życzliwy kolega.

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

Rodzinie Zmarłego — składają

DYREKCJA — RADA ROBOTNICZA RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY POZNAŃSKICH ZAKŁADÓW PRODUKCJI BETONÓW „POZBEŁ” W POZNANIU

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8. 4. 1968 r. o godz. 16 na cmentarzu górczyńskim. K2661

Dnia 4 kwietnia 1968 r. zmarł po dłuższej chorobie, mój kochany mąż, nasz drogi ojciec, brat, kuzyn, szwagier i wujek, sp.

BOLESŁAW DUCHNICKI

odznaczony Krzyżem Powstańców Wielkopolskich, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi medalami.

Wyprowadzenie zwłok w niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 13 z domu żałoby na cmentarz parafialny w Ostrogu.

W głębokim smutku pogrążone

ŻONA Z DZIEĆMI I RODZINA

Szczepankowo pow. Szamotuły. 20512g

Dnia 4 kwietnia 1968 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa mamusia, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 80, sp.

ANNA JANICKA

z domu NAPIERAŁA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 7 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu parafialnym w Żegrzu.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Poznań - Rataje, ul. Wioślarska 75. 20551g

Dnia 4 kwietnia 1968 r. zakończyła swój pracowity, pełen znoju i poświęcenia żywot, w wieku 70 lat, matka żona, nasza ukochana mama, teściowa i babcia

MICHALINA MENDYK

z domu SZUDRA

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 kwietnia br. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej w Gnieźnie przy ul. Czerwonej Armii.

O bolesnej stracie zawiadamiają

MAŻ, DZIECI I RODZINA

Gnieźno 20543g

Dnia 5 kwietnia 1968 r. zmarł nagle, w 88 roku życia, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia, sp.

MAGDALENA PIECHOWIAK

z domu WESOŁEK

Pogrzeb odbędzie się dnia 8. 4. 1968 r. o godz. 11 z kościoła parafialnego w Tulcach.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Śródka, pow. Środa, Poznań.

Dnia 3 kwietnia 1968 r. zmarł

PIOTR TEKLIŃSKI

W Zmarłym straciłmy sumiennego i ofiarnego pracownika oraz życzliwego kolegę.

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

Rodzinie Zmarłego — składają

ZARZĄD — RADA SPÓŁDZIELNI — POP

WIELOBRANŻOWEJ USŁUGOWEJ SPÓŁDZIELNI PRACY „CZYSTOŚĆ” W POZNANIU

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm. o godz. 11.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. K2566

Dnia 3 kwietnia 1968 r. zmarł nagle

mgr ALFONS WIERZCHOWIECKI

kierownik Działu Numizmatycznego Muzeum Archeologicznego w Poznaniu — odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski

W Zmarłym straciłmy sumiennego i ofiarnego pracownika oraz życzliwego i cenionego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 6 kwietnia br. o godz. 12.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

DYREKCJA — PRACOWNICY RADA ZAKŁADOWA MUZEUM ARCHEOLOGICZNEGO W POZNANIU

K2571

Dnia 4 kwietnia 1968 r. zmarła, w wieku 75 lat, opatrzona Sakramentami św.

LUDWIKA SIUDA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm. o godz. 13.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

CORKI I SYN Z RODZINAMI

20570g

Dnia 5 kwietnia 1968 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, najwspanialszy przyjaciel, kochany brat, szwagier i wujek

mgr BOGDAN SZCZEPAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona

ŻONA Z RODZINĄ

Poznań, Wybickiego 17 20539g

Dnia 4 kwietnia 1968 r. zmarł śmiercią tragiczną, nasz kolega, w wieku 44 lat

CZESŁAW PŁOSZYŃSKI

Cześć Jego pamięci!

KIEROWNICTWO — RADA ZAKŁADOWA KZ PZPR I PRACOWNICY

Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych „WIEPOFAMA” Poznań K2600

Dnia 5 kwietnia 1968 r. zmarła, w wieku 54 lat, nasza najukochańsza matka i żona

SABINA GRONOWSKA

z domu CZARNECKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

CÓRKA, MAŻ, ZIEĆ I RODZINA

Poznań, Mazowiecka 19, Śniadeckich 11. 20550g

A GŁOS WIELKOPOLSKI

Nr 83 (7509) 6 IV 1968

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Milka, Wiesław Porzyccki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefon: 611-21 (cały zespół redakcyjny).

Redaktor naczelny: Mieczysław Skapski. Wyszukiwanie: 657-76, w godz. od 8-16: redaktor naczelny 657-76, zastępca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 657-18, dział korespondencji z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18, dział miejski 657-39, redakcja nocna 430-73, 471-94 i 493-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 611-21. Za treść i terminy wydawnictwa redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruch” i Poczta. Druk Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. S-7

KWIECIEŃ Sobota	Celestyna Słońce: 5.16-18.35
--------------------	---------------------------------

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Kariera Artura Uli”; NOWY — g. 19 „Wkrótce nadejdą bracia”; OPERA — g. 19 „Zemsta Nietoperza” (przedst. zamkn.); OPERETKA — g. 19 „Mam'zelle Nitouche”; MARCINEK — g. 19 „Matwa — Szalona Lokomotywa” (premiera).

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Chcemy się bawić” (ang. 12 l.); g. 17.30, 20 „Tarakumara” (meksyk. 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Kobieta i mężczyzna” (franc. 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Wata nie” (USA 16 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Rzeka bez powrotu” (USA 14 l.); GONG — g. 10, 12, 16 „Historia żółtej cizemki” (pol. 7 l.); g. 18, 20 „Twarz zbiega” (USA 14 l.); GRUNWALD — g. 16, 19 „Największe widowisko świata” (USA 11 l.); GWIAZDA — g. 10, 13, 16 „Cztery pancerni i pies” (pol. 7 l., cz. I); g. 15.30, 18, 20.15 „Kopciuszek w potrzasku” (franc. 16 l.); HUTNIK — g. 16.45, 19 „Ostatni Mohikanin” (NRF 11 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Julia, Anna, Genowefa” (pol. 16 l.); MALTA — g. 14, 16, 18 „Flip, Flap i inni” (USA 11 l.); MINIATURA — g. 15.30 „Pollyanna” (USA 11 l.); g. 18, 20 „Radość o poranku” (USA 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 15, 17.30, 20 „Old Surehand” (Jug. 11 l.); OSIEDLE — g. 18, 20 „Dziewczyna z hotelu” (USA 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Quentin Durward” (USA 11 l.); PALACOWE — g. 15 „Bajka o czarze Saltana” (7 l.); g. 17.30, 20 „Fabryka nieśmiertelnych” (ang. 16 l.); PRZYJAZŃ: „Bokser” (pol. 14 l.); RIALTO — remont; RUSAEKA (Szwajc. — g. 17, 19.30 „Grek Zorba” (USA 16 l.); SCALA — g. 16, 18, 20 „Samotny jeździec” (USA 16 l.); TECZA — g. 15.30, 17.30 „Ostrożnie babciu” (radz. 12 l.); g. 19.30 „Banda” (pol. 16 l.); WARTA — g. 15, 17.30 „Niezlomny Wiktor” (USA 11 l.); g. 20 „Ostatni etap” (pol. 14 l.); WZASAWICZ (Puszczk. — g. 17, 19.15 „Ostatni Mohikanin” (NRF 11 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Ringo Kid” (USA 14 l.); WRZOS (Luboń) — nieczynne; WRZOS (Mosina) g. 17, 19.15 „Osiedlać wiat” (USA 14 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Nowy Jork” — wystawa światowa cz. II.

KONCERTY

Aula UAM — g. 20 — VIII Poznańska Wiosna Muzyczna (zakończenie) — Koncert symfoniczny: dyrygent — Zdzisław Szostak, soliści: Jadwiga Kaliszewska — skrzypce, Bernard Biegon — fortepian, Mieczysław Makowski — fortepian, i Tadeusz Deputat — perkusja.

MUZEJA

Muzeum Archeologiczne (Wodna 27) — nieczynne.
Historii i Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.
Historii i Robotniczej (Stary Rynek — Odwach) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Kultury i Sztuki i Ludowej (Mostowa 7) — nieczynne.
Narodowe Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 9-15.
Przełomowe (Świerczewskiego) — nieczynne.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysław) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.
Wzrostu i Poznania (Cytadela — g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — nieczynne.
Muzeum w Gólcach — g. 10-15.

WYSTAWY

Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10-15.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W 120 rocznicę Wiosny Ludów” — g. 10-18.
Klub MPiK (Katajczaka 39) — fotografie K. Seko „Ślask pracuje i odpoczywa” — g. 10-20.
Galeria ZPAP (St. Rynek) — „Akwarele Adama Batoryskiego” — g. 10-18 (do 15 bm.).
Klub ZNP (pl. Wolności 5) — „Prace malarskie J. Waxmanna” — g. 10-22.
Pałac Kultury — Hall Główny (partier): „XVII Przegląd Nowości Wydawniczych Miesiąca” — g. 10-18 (do 8 bm.).
PTF (Paderewskiego 7) — Wystwa retrospektywna Mariana Kucharskiego — g. 10-19 (do 15 bm.).

DWURUR

Szpital Miejski im. Raszei (ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51) — chirurgia, internia.
Państwowy Szpital Kliniczny im. Pawłowa — okulistyka (ul. Garbary 11, telefon 510-21).
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) — wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 666-66; porady lekarskie, tel. 637-35 dla m. Poznania; podstacie ul. Kórnicka 8, Bukowa 1 i Ugory 18 — cała doba.
Ambulatoria: (Chelmońskiego 20) — czynne internistyczne — cała doba, pediatryczne — g. 15-23, stomatologiczne — g. 18-7, chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba, chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 — cała doba.
Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 103) telefon 566-66 — dla powiatu poznańskiego.
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba) Główna 53 (Stareleka 78 (dzw. nocny)).
Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14 od 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

8 GŁOS WIELKOPOLSKI
6 IV 1968 Nr 83 (7509)

Liga kobiet-dzieciom

Każdego dnia otrzymujemy meldunki o przekazywaniu pieniędzy na budowę Pomnika — Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie.

W połowie lutego br. Zarząd Wojewódzkiej Ligi Kobiet w Poznaniu zaapelował, z okazji tegorocznego Międzynarodowego Dnia Kobiet, do wszystkich członkin Poznania i województwa o włączenie się do akcji budowy Centrum Zdrowia Dziecka. Na apel ten odpowiedeżdziało do tej pory 18 Zarząd

Wojskowa uroczystość na Politechnice

Politechnika Poznańska zainaugurowała ostatnio obchody 25-lecia Ludowego Wojska Polskiego uroczystym rozdaniem świadectw z racji ukończenia Studium Wojskowego. Na uroczystość przybyli oficerowie Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Pancernych oraz przedstawiciele Politechniki Poznańskiej, Okręgowego Zarządu Studenckiego ZMS, studentów i podchorążowie.

Wreczenia świadectw studentom — podchorążym rezerwy dokonał kierownik Studium Wojskowego PP, pik K. Sidonowicz.

Do tradycji Politechniki Poznańskiej należy współpraca studentów, członków ZMS, z doświadczonymi wychowawcami, oficerami Ludowego Wojska Polskiego w dziele patriotycznego wychowania i popularyzacji społecznej obronności kraju.

Na zakończenie uroczystości zorganizowano quiz o 25-leciu WP między Zarządem Uczelnianym ZMS i Kołem Młodzieży Wojskowej przy Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Pancernych. Puchar kierownika Studium Wojskowego PP zdobyli pancerniacy. (g)

Ograniczenie w dostawie wody

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Wodociągowo-Kanalizacyjnych w Poznaniu zawiadamia, że w związku z robotami inwestycyjnymi nastąpi w dniu 7 kwietnia od godz. 6 do godz. 18 po ważne ograniczenie w dostawie wody dla następujących rejonów: 1. Stareleki, Minikowa i Zegrza 2. Śródk, Głównej i Osiedla Warszawskiego.

Wszystkie zainteresowane Zakłady i mieszkańcy wzywają się do poczynienia odpowiednich zapasów wody. (M2578)

odpowiadamy

Maria Powelska, Poznań — red. Życzę dziękuję za list. Sprawy zajmowaliśmy się, obecnie podejmujemy próbę jej wznowienia, podając poglądy Pani. Łączymy pozdrowienia.
Aleja Pańska, Poznań — Za list dziękuję. Sprawy poruszaliśmy, niejednokrotnie. Podziękuję Pani za list. W sprawie. Wróćmy do tematu wkrótce. Prześlijmy mu pozdrowienia.

Leokadia Cz. Biedrusko — Oryginał listu szluzie wysłała Pani do dyrekcji MPK. Ono zajmie się tą sprawą. (700)

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 7.45 „Błękitna szafeta”; 8.15 Ulubione przeboje; 8.44 Konc. żywych; 9 Dla kl. III i IV: „Uczmy się śpiewać”; 9.20 Z rosyjskich baletów; 10 „Lalka” odc. 51 pow.; 10.20 Zespoły i soliści; 10.50 „Co przynosi nowe Problemy”; 11 Dla kl. VIII: „Od koturnów do telewizji” felieton; 11.30 Gra Zespołu kłanekistów St. Maciejewskiego; 11.49 „Rodzice a dziecko”; 12.10 „Koncert z polonezem”; 12.45 „Rolniczy kwadrans”; 13 „Kasztanek” słuch.; 13.20 Konc. Ork. Man. dolinistów Rogli. Łódzkiej PR; 13.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 14 „Czy znasz tę książkę?”; 14.30 Konc. z bagrą Ork. i Chór Męski PR i TV w Krakowie; 15.05 Sportowe wieści na start; 15.20 Zespół „The Shadows”; 15.30 Dla dzieci starszych: „Otwarta szkatułka”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Muzyka na parkiecie; 18.40 Muz. i Aktualn.; 19.05 „Piosenka z pointa”; 19.20 „Public. międzynarod.”; 19.30 „Wędrowni muzycy po kraju”; 20.26 Report. z półfinałów Mistrzostw Polski w boksie; 20.50 „Wesoły autobus”; 21.50 Muz. tan.; 22.10 Węgierskie ork. i zesp. rozrywk.; 23.15 Muz. tan.; 0.10 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 Po jednej piosence; 8.35 „Od Siele do Łaby”; 9 Gra Zesp. Martina Denny i Pepe Jaramilla — fortepian; 9.35 „List ze Słaska”; 9.50 Przeboje R. Słieckiego gra W. Kolanowski — orga. n Hammond; 10 A. Dworak — Serenada d-moll; 10.25 „W labiryncie wierności” słuch.; 11.10 Konc. Zesp. Chórnych Węgierskiego Radia i TV; 11.25 Konc.

dów Dzielnicy i Powiatowych. Realizując podjęty apel, a tym samym zobowiązania z okazji Dnia Kobiet, wspomnieliśmy zarządy przekazały na budowę Centrum Zdrowia Dziecka 30 011 zł. Najwięcej zebrał Zarząd Dzielnicy LK w Poznaniu na Nowym Mieście — 10 900 zł. Również nie mały fundusz — 7 300 zł. przekazały kołbiety zrzeszone w LK w Pile.

Podczas niedawnego zebrania sprawozdawczo-wyborczego kolejarzy LOK-owców zrzeszonych w Kolejowym Klubie Motorowym Poznań — Węzeł zebrano na ten sam cel 300 zł.

O przekazaniu na budowę Centrum Zdrowia Dziecka zawiadomiła również Rada Zakładowa Szpitala Miejskiego im. J. Strusia w Poznaniu. Załoga tego szpitala zebrała 3 753 zł. (a)

NASZE ROZMOWY

Lekarz czterech pokoleń

Najmłodszy obywatel Książa Wielkopolskiego są czwartym pokoleniem, korzystającym z opieki dr. Maksymiliana Krybusa. Mija akurat czterdziesty drugi rok od chwili, kiedy zjawiał się on w tym małym miasteczku powiatu śremskiego z zamiarem „zaadaptowania” go na swoje miasto rodzinne.

— Więc pan doktor nie jest poznańcem?

— Nie, urodziłem się na Śląsku, ale na tym zielonym i dla tego Wielkopolska tak bardzo mi się od razu spodobała. Czuję się tu od początku swojej pracy jak u siebie. Urodziłem się na Śląsku, studiowałem we Wrocławiu, doktorat uzyskałem w Monachium, byłem też związany z Uniwersytetem Poznańskim — ale swój dom znalazłem właśnie tutaj, w Książu. Znalazłem... to może określenie nie najbardziej precyzyjne. Bo ja mam swój dom tutaj i w przenośni i dosłownie. Dosłownie: domek, w którym z żoną mieszkamy. To jest wszystko, czego się dorobiłem przez czterdzieści lat. A samochodem, to ja nawet nie chcę mieć. Gdyby pani wiedziała, czym się jeździło do chorego zaraz po wojnie...

— To pan doktor wtedy był właśnie w Książu?

— Oczywiście! Zaraz po wojnie wróciłem do swojego miasta. Proszę pani, teraz to już trudno komuś wytłumaczyć, ale — niech mi pani wierzy — dziś są złote czasy w porównaniu z tym, co ja pamiętam. Dziś lekarz ma do swojej dyspozycji takie udogodnienia (sprzęt medyczny, transport, siły pomocnicze, organizacja ośrodka zdrowia), o których na początku mojej kariery zawodowej nawet mi się nie śniło...

— Pan doktor ma możliwość szczególnie charakterystycznych porównań, zarówno z o-

chopinowski; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 „Proszę mówić — słuchamy”; — W. Ostrowski; 13.45 Gra węgierski pianista — G. Ferenczy; 14.05 Mel. rozrywk.; 14.30 „Mały relaks”; — „Herbata” i inne humoreski J. Huszczy; 14.45 „Błękitna szafeta”; 15 Muz. rozrywkowa; 15.20 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 15.45 Uniw. wierszy Gładzi; „Człowiek śle dzi życie gwiazd”; 17.10 Gra Zesp. B. Hardego; 17.20 Komentarz J. Matyszyńskiego; 17.30 Grajała szafa; 18.15 Mel. w rytmie walca; 18.30 Felieton M. Jorsta; 18.45 Kurs J. ang.; 19.07 „Spotkanie z Chrystem Barberem i jego orkiestrą” 19.30 „Matysiakowie”; 20 Gra Poznańskiego Radiowa; 20.26 „Wprost z Paryża” — franc. muz. rozrywkowa; 21.31 Recital tygodnia — Gutnikow — skrzypce; 22.05 Wiosenne nastroje w muzyce; 22.20 „Radiovariete”; 23.20 Konc. wieczorny; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 Mity greckie; 17.40 Jimmymy Reed i bluesy; 17.50 Ekspresm z prz. świat; 18.05 Powrót — rep.; 18.20 „Niedziela będzie dla was”; 19 Czytamy pamiętniki — H. Berlioz; 19.15 Konserwatyści i moderaci; 19.35 Radiowe Studio Piosenek; 20 Wczoraj w „Stańczyku” — z historii kabaretów warszawskich; 20.30 7 dni w 900 sekund; 20.45 Tylko do hiszpańsku; 21 J. Brahms — Intermezzo Es-dur i b-moll gra W. Backhaus; 21.10 Rudzik pana Wolejki — rep.; 21.20 W Parw. śniwa... 21.35 Bajet w radio; 21.50 Opera — K. M. Webers „Wolny strzelec”; 22.07 Śniawa Maria Koterbska; 22.15 Co wieczór nowiele; — „Hrabia Mont Christo” odc 18; 22.45 „Herkulesowe słup”; — i inne ballady

Zakończenie VIII Wiosny Muzycznej

W auli UAM odbędzie się dzisiaj IV koncert symfoniczny, zamykający cykl imprez z okazji VIII Poznańskiej Wiosny Muzycznej. Orkiestrą Poznańskiej Filharmonii dyrygować będzie Z. Szostak. Jako soliści wystąpią: J. Kaliszewska (skrzypce), B. Biegon i M. Makowski (fortepian) oraz T. Deputat (perkusia). Początek koncertu o godz. 20. (c)

Obrady studentów — spółdzielców

W studenckim klubie „Nurt” przy ul. Dożynkowej 9 (bl. G.) odbędzie się dzisiaj o godz. 9 IX zebranie przedstawicieli członków Studenckiej Spółdzielni Pracy „Akademik”. Porządek obrad przewiduje między innymi wybór Prezydium Spółdzielni, sprawozdanie Rady Spółdzielni z działalności w roku 1967 i wykonania uchwał VIII zebrania przedstawicieli członków, oraz ocenę pracy Spółdzielni przez WZSP. (wa-no)

Poparcie dla polityki partii i potępienie wicherzycieli

Sesje DRN Jeżycze i Stare Miasto

Wczoraj odbyły się w naszym mieście sesje DRN Jeżycze i Stare Miasto. Obie poświęcone były zatwierdzeniu sprawozdań z wykonania budżetów za rok 1967.

Podczas sesji radni Jeżycze i Starego Miasta zdecydowanie potępił wszelkie próby wywoływania prowokujących zamieszek przez niedobitki reakcji, elementy antypartyjne, w tym także syjonistyczne. Jednocześnie przyjął na sesjach rezolucje.

W rezolucji przyjętej na Jeżyczach czytamy m. in.:

„Członkowie DRN Jeżycze (...) odcinają się od tych wszystkich, którzy z naszej Ojczyzny, Polski Ludowej, pragneli uczynić przedmiot przetargów (...). Potępiamy tych, którzy pragneli zdeorganizować życie rozwijającej się Ojczyzny, który wystawili na obelgi i dobre imię. Pragniemy zapewnić

towarzyszowi Władysławowi Gomulce, I sekretarzowi KC PZPR, o pełnym poparciu polityki Partii. Domagamy się, aby prowokatorów spotkała zasłużona kara, aby rozliczyć ich dotychczasową działalność, bez względu na funkcje zajmowane w aparacie administracji państwowej. Swoją dyscypliną i sumienną działalnością oraz wzmoczoną czujnością polityką kierownictwa Partii.”

Rezolucja podjęta przez radnych Starego Miasta rozpoczyna się słowami:

„(...) Z całym zdecydowaniem i przekonaniem solidaryzujemy się ze wszystkimi uczciwymi pracującymi mieszkańcami Poznania i całego kraju i popieramy w całej rozciągłości politykę kierownictwa Partii.”

I dalej:

„Nasz codzienny trud łączymy z kierownictwem Partii, z wysiłkiem klasy robotniczej, która pod przewodnictwem naszej Partii realizuje program przekształcenia Polski w coraz bardziej nowoczesne, wysoko uprzemysłowane państwo, mocne ogniwem państwa socjalistycznego, istotny czynnik pokoju.”

W zakończeniu rezolucji radni stwierdzili, że wartość czynu społecznego podjętego przez mieszkańców Starego Miasta dla uczczenia zbliżającego się V Zjazdu PZPR wynosi w tym roku ponad 11,5 mln. zł.

Budżet Jeżycze na rok 1967 uchwalony przez DRN pod koniec 1966 r. wynosił 107,3 mln. zł. W ciągu roku zwiększył się on o około 10 mln. zł i wynosił 118,1 mln. zł. Po stronie wydatków budżet realizowano w 98,8 proc. Dobrze gospodowano pieniędzmi przeznaczonymi na ochronę zdrowia, szkolnictwo i gospodarkę komunalną. Nie wykonano jednak wszystkich zamierzeń w realizacji kapitałowych remontów domów mieszkalnych (94 proc.).

Uchwalony przez DRN Stare Miasto budżet wynosił 165,5 mln. zł. Wprowadzanie zmian w ciągu roku zwiększył je kwotę do 182,4 mln. zł. Ogółem kredyty przyznane na wydatki wykonywano w 99,1 proc. Dobrze przebiegała realizacja zadań w dziedzinie ochrony zdrowia (99,8 proc.). Nieco niższy procent (91,4 proc.) wykonania wydatków zanotowano w Wydziale Oświaty i Kultury. (a)

Początek w niedzielę

W niedzielę, 7 bm. czynne będą następujące urzędy pocztowe: przy ul. 23 Lutego, od godz. 8 do 21, a w pełnym zakresie od 13 do 20, przy ul. Głogowskiej (Poznań 2) — od 13 do 20 w pełnym zakresie usług oraz na Dworcu Głównym przez całą dobę dla usług pilnych. (na)

INFORMUJEMY

Rada Uczelniana Zrzeszenia Studentów Polskich przy UAM zaprasza uczniów klas XI na spotkanie z kandydatami na historię, pedagogikę, psychologię i historię sztuki. Spotkanie odbędzie się 7 bm. o godz. 10-tej w Sali Kolumnowej Collegium Iuridicum, ul. Czerwonej Armii 90. W spotkaniu wezmą udział przedstawiciele władz Wydziału Filozoficzno-Historycznego i student. Organizatorem jest Rada Wydziałowa ZSP. Jednocześnie informujemy, że nie będzie w tym roku przyjęć na etnografię i archeologię.



Maksymilian Krybus

trzymam w Książu. Żyłem się z jego mieszkańcami. A skoro już się żyłem no to jasne, że chcę, aby mieli jak najbardziej wszechstronne pojęcie o tym, w jaki sposób chronić zdrowie. Jestem członkiem PCK, wygłaszałem wiele odczytów, pogadanek itp. W szkołach, zakładach pracy — wszędzie, gdzie się da. A przecież poza tym na każdym lekarzu ciąży obowiązek stałego dokształcania się. Złazłszy lekarz pracujący w wiejskim ośrodku zdrowia, to znaczy lekarz zdany w większości przy padkach na własne siły, musi korzystać ze wszystkich dostępnych mu form dokształcania się. To jest jedyna droga pozwalająca dotrzymać kroku postępowi medycznemu. Bez tego znaleźlibyśmy się na marginesie, a przecież do tego dopuścić nie można. Nie tylko ze względów osobistych.

Rozmawiała: WANDA CHILA

P.S. Dodajmy, że dr. Maksymilian Krybus odznaczony został Krzyżem Grunwaldu, Odznaką za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem K-lecia Polski Ludowej. W dniu dzisiejszym spis ten powiększył się o Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

P.S. Dodajmy, że dr. Maksymilian Krybus odznaczony został Krzyżem Grunwaldu, Odznaką za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem K-lecia Polski Ludowej. W dniu dzisiejszym spis ten powiększył się o Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

P.S. Dodajmy, że dr. Maksymilian Krybus odznaczony został Krzyżem Grunwaldu, Odznaką za Wzorową Pracę w Służbie Zdrowia, Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem K-lecia Polski Ludowej. W dniu dzisiejszym spis ten powiększył się o Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

15 Dla dzieci: „Marzenia się cza sem spełniają” — słuch.; 15.46 „Co nowego w muzycznym Poznaniu”; 16.30 Konc. chopinowski w wyk. A. Jasińskiego; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek; 18 Wieczór literacko-muzyczny; „Wieczór z Cyganami”; 21.22 Mel. tan. z kraju Czar dasza; 22 Ogólnop. i Pozn. wiadomości sportowe; 22.30 Niedzielne spotkania z muzyką; 23.20 „Kiedy znów zakwitną białe bzy”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Niedzielne rytmy; 17.30 Mity greckie; 17.40 „Mój magnetofon”; 18 Ekspresm przez świat; 18.05 Polihymnia nie całkiem serio; 18.20 Szeł „Niebo w gębie” — re portaż; 18.35 Sylwetka piosenkarza — Iga Cembrzyńska; 19 „Miłość” słuch.; 19.31 Mini-max — czyli minimum słowa, maksimum muzyki; 20 Kof by się uśmieł; 20.20 Fr. Liszt — konc. fortep. Es-dur, Gra Światosława Richtera z tow. Londyńskiej Ork. Symf.; 20.40 Powracająca melodia; „Kwiecień w Portugalii”; 21.10 „W oparach absurdu”; 21.25 Twórcy piosenek; 21.45 Opera — K. M. Webers „Wolny strzelec”; 22.07 Śniawa Maria Koterbska; 22.20 Magazyn z kurantami; 23 Antyk w poezji polskiej — poeci współcześni; 23.05 „Muzyka nocą”; 23.50 Śpiawa Nat „King” Cole.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 „Moskwa z melodią i piosenką — słuchaczom polskim”; 8.35 „Radioproblemy”; 10 „Raz w miesiącu” — magazyn kulturalny; 10.30 Dawna muzyka instrumentalna; 10.45 Śpiewa Chór Chłopięcy i Męski pod dyr. St. Stulgrosza; 11 Teatr Adaptacji Radiowych: „O owcach i owczarzu”; — A. Wilkońskiego; 11.45 Polskie piosenki; 12.10 Public. międzynarodowa; 12.20 Muz. popularna; 13.30 „Zgaduj-Zgadula”; —

TELEWIZJA

SOBOTA: 10.05 — „Szlachetne piodki” film TV prod ang.; 10.55 — 11.25 — „Nauka o człowieku” —

TV zastrzega prawo zmian w programie.